№ 227. Środa, 30 października (11 listopada) 1874. № 227.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata miejscowa bez odnoszenia:
Na rok . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

Prenumerata zamiejscowa z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . 6 „
„ 3 miesiące . 3 „
„ 1 miesiąc . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

We czwartek, 31 paźdz. (12 listopada), św. Stachija, Spirid. a.
W piątek, 1 (13) listopada, — św. Kośmy.
W sobotę, 2 (14) listopada, — św. Akindina męcz.

Słońce wsch. o godz. 7 min. 15, zach. o godz. 4 min. 13.

Spostrzeżenia meteorologiczne dostarczane przez obserwatorjum warszawskie. *Dnia 29 Października (10 Listopada) 1874 roku.*

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	753.6	— 0.5	98	południowy
1	749.6	+ 3.6	92	pół.-zachodni.
9	744 3	+ 3.3	88	południowy.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We czwartek, 31 paźdz. (12 listopada), św. Marcina pap.
W piątek, 1 (13) listopada, — św. Dydaka wyzn.
W sobotę, 2 (14) listopada, — św. Serapiona.

Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 2.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Zarządzający Ministerstwem Spraw Wewnętrznych zdecydował:

1. Wieś Helenówkę, w gminie Hucie, w powiecie Suwałkskim, przyłączyć do gminy Kukowa, w tymże powiecie.

2. Gminy Wąsewo i Komarów, w powiecie Ostrowskim, w gubernji Łomżyńskiej, połączyć w jedną, z umieszczeniem Zarządu Gminnego we wsi Komarowie.

* Zarządzający Ministerstwem Spraw Wewnętrznych upoważnił otwarcie kas pożyczkowych i oszczędności:

1. W gubernji *Kaliskiej*, w osadach: Lądku, w powiecie Słupeckim i Slesinie, w powiecie Konińskim; w gminach: Niemysłowie, w powiecie Tureckim, Kamionce, w powiecie Wieluńskim, Barczewie i Kleniewie, w powiecie Sieradzkim i Chełmie, w powiecie Kolskim.

2. W gubernji *Łomżyńskiej*, w gminach: Dmóchach-Glinkach, w powiecie Ostrowskim i Bełdzie, w powiecie Szczuczyńskim.

3. W gubernji *Lubelskiej*, w gminach: Bełżycach, w powiecie Lubelskim, Woli Różaneckiej, w powiecie Biłgorajskim, Chudowoli, Luszawie, Niemcach i Łucku, w powiecie Lubartowskim.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* Dnia 18 (30) sierpnia, we wsi Chałupkach, gminie Morawica, w powiecie kieleckim, **spaliła się** stodoła należąca do właściciela tej wsi, p. Ludwika Oraczewskiego i ubezpieczona w sumie 120 rsr., przyczem spaliło się ruchomości leśniczego Jana Wartczka za 1,000 rsr. O podpalenie podejrzany jest włościanin Wojciech Siemiński.

— 24 sierpnia (5 września), we wsi Gniezdziskach, gminie Zajączków, w powiecie kieleckim, od nieostrożnego obchodzenia się z ogniem **spaliły się** stodoła i chlewy należące do włościan i ubezpieczone w wysokości 50 rsr.; pożar zniszczył także ruchomości za sumę 1,000 rsr.

— 26 sierpnia (7 września), na folwarku Cacowie, gminie Przęsław, w powiecie andrzejewskim, gubernji kieleckiej, dzierżawionym przez p. Aleksandra Jeżowskiego, **spaliły się** stodoła, stajnie i owczarnia drewniane, ubezpieczone w sumie 800 rsr., przyczem pożar zniszczył za 4,671 rsr. ruchomości ubezpieczonych w warszawskiem Towarzystwie ogniowem. Podejrzewane jest podpalenie, lecz winnego nie wykryto.

— 27 sierpnia (8 września), we wsi Gorenicach, gminie Rabsztyn, w powiecie olkuskim, tejże gubernji, **spaliły się** stodoła drewniana i owczarnia z chlewami, należące do właściciela tej wsi, poddanego pruskiego księcia Hugo Hohenlohe i ubezpieczone w sumie 1,370 rsr.; tenże pożar zniszczył ruchomości za 2,310 rsr. Podejrzewane jest podpalenie, lecz nie wykryto winnego.

— 30 sierpnia (11 września), na folwarku Sosnowie, gminie Drożejewice, w powiecie pińczowskim, tejże gubernji, **spaliła się** stodoła ubezpieczona w sumie 450 rsr.; tenże pożar zniszczył zboża i narzędzi rolniczych, należących do dzierżawcy folwarku, p. Walerego Różańskiego, za 920 rsr., oraz ruchomości należących do p. Alfonsa Zubrzyckiego i ubezpieczonych w warszawskiem Towarzystwie ogniowem za 1,043 rsr. Podejrzewane jest podpalenie, lecz nie wykryto winnego.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

Posiedzenie warszawskiego sądu wojskowo-okręgowego w sprawie przeciwko kapitanom Kowalewskiemu i Grozmani'emu i sztabs-kapitanowi Lebiediewowi.

*(Dalszy ciąg *).*

Po sztabs-kapitanie Szadurskim, miał krótką mowę obrońca sztabs-kapitana Lebiediewa, p. Sokołów.

Mowa ta jest następującej osnowy:

„Nie będę nużyć waszej, pp. sędziowie, uwagi powtarzaniem tych dowodzeń, które kolega mój pod względem obrony przytoczył co do strony prawnej sprawy niniejszej; najpierw dla tego, że oskarżenie mego klijenta zestawione zostało przez pomocnika prokuratora wojskowego z oskarżeniem kapitana Grozmani'ego, i powtóre dla tego, że motywa, które miałem przytoczyć w mojej mowie w obec sądu, zostały już dostatecznie wyjaśnione; dotknę przeto jedynie faktycznej strony sprawy.

„Raczyliście już wysłuchać wniosków, w których pomocnik prokuratora wojskowego, pozostając w granicach aktu oskarżenia, oparł oskarżenie przeciw mojemu klijentowi na tej jedynie podstawie, że sztabs-kapitan Lebiediew, na propozycję kapitana Grozmani'ego, w nocy z 30 na 31 grudnia 1873 roku, dał oficerowi pomienionemu pieniądze na założenie banku w sztosa, w którym i sam brał udział.

„Na pierwszy rzut oka, taki wniosek pomocnika prokuratora, wydaje się słusznym; lecz przy bliższem rozpatrzeniu się we wszystkich okolicznościach sprawy niniejszej, przekonany jestem, pp. sędziowie, że przyjdziecie do wniosku wręcz przeciwnego.

„Nie zaprzeczam rzeczywistości faktu, lecz nie należy wyprowadzać ztąd wniosku, jakoby p. Lebiediew był organizatorem w klubie nowogeorgjewskim zabronionej gry w sztosa.

„P. pomocnik prokuratora, na poparcie oskarżenia przeciw sztabs-kapitanowi Lebiediewowi, nie przytoczył dowodów niezbitych, lecz powołał się jedynie na zeznanie jednego ze świadków, kapitana Krasnodębskiego, który oświadczył na śledztwie sądowem, że sztabs-kapitan Lebiediew proponował mu grę w sztosa; lecz z drugiej strony, pomocnik prokuratora nie uwzględnił zeznań innych świadków w liczbie pięciu, którzy na zapytania postawione im na śledztwie sądowem oświadczyli stanowczo, że p. Lebiediew nie proponował nikomu z nich uorganizowania zabronionej gry w sztosa, i nawet przez cały czas gry, w nocy z 30 na 31 grudnia roku zeszłego, nie trzymał on (Lebiediew) banku, lecz poniterował jedynie, tak samo jak wszyscy inni biorący udział w grze, oraz że nie wiedzą, w jaki sposób gra uorganizowana została nocy pomienionej w klubie nowogeorgjewskim; przytem świadek kapitan Iwanow i niektórzy inni zeznali, że w klubie nowogeorgjewskim gra w sztosa miewa miejsce każdego niemal wieczora; jasny ztąd wniosek, że zeznanie kapitana Krasnodębskiego nie może mieć mocy dowodu wiarogodnego, chociażby dla tego, że kapitan Krasnodębski, podczas składania zeznań na śledztwie sądowem, na zapytanie pomocnika prokuratora, czy sztabs-kapitan Lebiediew proponował mu, w nocy z 30 na 31 gradnia r. z., uorganizowanie gry zabronionej, dał odpowiedź stanowczo twierdzącą, lecz następnie, na zapytanie obrońcy kapitana Grozmani'ego, czy nie wie, jak uorganizowała się gra w klubie nowogeorgjewskim w nocy z 30 na 31 grudnia i czy ktokolwiek proponował mu (kapitanowi Krasnodębskiemu) urządzić grę w sztosa, tenże odpowiedział przecząco. Zważywszy nadto zeznanie kapitana Krasnodębskiego na śledztwie przedwstępnem, gdzie oświadczył on stanowczo, że nie wie w jaki sposób uorganizowała się gra w nocy z 30 na 31 grudnia, przekonamy się, że argument, na który powołuje się pomocnik prokuratora, nie ma dostatecznej zasady; co się zaś tyczy tej okoliczności, że p. Lebiediew dał kapitanowi Grozmani'emu pieniądze na grę w sztosa, w której sam brał udział, i że dla tego powodu p. Lebiediew powinien być uważany za organizatora gry zabronionej, to zdaje mi się, że i ten wniosek pomocnika prokuratora nie zasługuje na uwzględnienie, chociażby dla tego, że chęć grania w sztosa miał każdy z biorących udział w grze w nocy z 30 na 31 grudnia, i nareszcie, czyż pomocnik prokuratora może ręczyć za to, że gdyby p. Lebiediew nie był dał kapitanowi Grozmani'emu pieniędzy na grę w sztosa, to gra nie byłaby przyszła do skutku?

„Upraszam was, pp. sędziowe, o przypomnienie sobie zenania kapitana Iwanowa i niektórych innych świadków, że gra w sztosa w klubie nowogeorgjewskim nie była rzadkością i miewała tam miejsce każdego niemal wieczora; gdyby przeto p. Lebiediew nie był dał kapitanowi Grozmani'emu pieniędzy na grę w sztosa, to byłby mu dał takowe kapitan Iwanow lub ktokolwiek inny i gra byłaby w każdym razie przyszła do skutku.

„Ze względu na przytoczone przezemnie okoliczności, mam nadzieję, panowie sędziowie, że wyniesiecie dla mego klijenta wyrok uniewinniający."

Po skończonej mowie p. Sokołowa, sąd uznał za potrzebne przerwać posiedzenie na 10 minut. O kwadrans na godzinę jedenastą, sąd wrócił do sali posiedzeń i rozprawy sądowe toczyły się w dalszym ciągu. Pierwszy zabrał głos pomocnik prokuratora. Na początku swej mowy zbijał on dowodzenia obrońcy kapitana Kowalewskiego; tak, między innemi, pomocnik prokuratora wynurzył przekonanie, że przyzwyczajenie machania rękami nie może posłużyć do usprawiedliwienia kapitana Kowalewskiego. Ten ostatni, jeżeli miał złe przyzwyczajenie gestykulowania rozmawiając, powinien był w każdym razie powstrzymać się od takowego w rozmowie z pułkownikiem Cytowiczem; nikt dobrze wychowany nie pozwala sobie machać rękami podczas rozmowy nie tylko ze starszym, lecz nawet z równym sobie i z młodszym od siebie, albowiem gesta podobne obrażają każdego słuchacza i dowodzą jedynie wyraźnego nieuszanowania i lekceważenia ze strony mówiącego dla osobistości tego, do którego on mówi. Równości w klubie wszystkich osób, bez względu na ich zasługi, stopień i położenie towarzyskie, nie można wyprowadzać z tego, że dyżurny gospodarz klubu w stopniu ober-oficera może czynić uwagi sztabs-oficerowi. Zdarza się, że przestrzeganie porządku w jakiem miejscu publicznem powierza się nietylko oficerowi, lecz nawet prostemu żołnierzowi; jak skoro starszy, przez swe sprawowanie się, spowoduje uwagę ze strony młodszego, i ten ostatni, spełniając obowiązek służby, napomni grzecznie i w wyrażeniach przyzwoitych, to nie obrazi przez to bynajmniej starszego i nie naruszy w niczem karności i obowiązku poszanowania dla starszego. Najbliższy tego przykład widujemy często na spacerach i zabawach publicznych, gdzie prosty żandarm lub policjant bywa zmuszony do napominania oficerów i jenerałów, którzy przez niewiadomość lub dla innych powodów naruszają porządek. W wypadkach podobych robienie uwagi nie ubliża bynajmniej godności starszego i nie narusza w niczem hierarchji rang, i przeto nie może obrażać nikogo.

Dalej pomocnik prokuratora zbijał dowodzenie obrońcy, że jak skoro klub jest miejscem, w którem wszyscy korzystają z jednakiej przyjemności, to wszyscy powinni być w nim równi. Powołując się na artykuły ustawy dyscyplinarnej, przytoczone w pierwszej jego mowie, pomocnik prokuratora dowodził, że równość pomiędzy kapitanem Kowalewskim i pułkownikiem Cytowiczem, bez względu na miejsce lub czas, nie mogła istnieć. Ten ostatni, jako starszy, miał w każdym razie prawo do szczególnego uszanowania ze strony kapitana Kowalewskiego. Czyniąc uwagę, prosząc tego ostatniego, ażeby zachowywał się grzeczniej i nie machał rękami, pułkownik Cytowicz pełnił obowiązki swojej służby i przeto był względem kapitana Kowalewskiego zwierzchnikiem.

Ustawa klubu lub przepisy jakiejkolwiek innej instytucji, nie mogą pozbawiać całkiem wojskowego nadanych mu przez ustawę dyscyplinarną praw lub zwolnić go od obowiązków, jakie wkłada na niego mundur i stopień wojskowy. Przepisy specjalne klubu nie mogą paraliżować siły podstaw zasadniczych, wyłożonych bardzo kategorycznie w ustawie dyscyplinarnej. Nie należy także zapominać o tem, że klub nowogeorgjewski nie ma charakteru klubu cywilnego, lecz jest instytucją wyłącznie wojskową; w ustawie klubu powiedziano wyraźnie, że członkami jego mogą być tylko wojskowi. W takim przeto klubie wojskowym, starsi stopniem powinni mieć względem młodszych znacznie większą wyższość, aniżeli w klubie nie wojskowym, cywilnym.

Następnie pomocnik prokuratora zbijał niektóre dowodzenia obrońcy kapitana Grozmani'ego. Tak, przedewszystkiem, zbijał on postawioną przez obrońcę kwestję, jakoby prawodawstwo nasze nie wyznaczało kary za grę hazardowną. Senat, w decyzji swojej w sprawie Wereszczagina, w 1872 roku za Nr. 1,230, powiada między innemi: „przy grze, która ma miejsce nie w domu gry, osoby biorące w niej udział bywają po większej części jej organizatorami; zdarzają się atoli wypadki, w których jest możność odróżnienia *głównych sprawców, t. j. organizatorów gry*, od osób wciągniętych do niej lub biorących udział w grze uorganizowanej już". W wypadku niniejszym kapitan Grozmani, będąc dyżurnym gospodarzem i wiedząc, że obowiązkiem jest jego nie zezwalać na organizowanie gry zabronionej w klubie, dał sam inicjatywę do niej i był jej organizatorem. Zaproponować lub uorganizować grę, zdaniem pomocnika prokuratora, wynosi na jedno, prawo bowiem, karząc organizatora gry, wspomniałoby, że proponujący grę, która skutkiem tej propozycji przyszła do skutku, nie ulega karze, tak samo jak odróżnia od organizatorów gry, tych którzy biorą udział w grze uorganizowanej już, zwalniając tych ostatnich od odpowiedzialności. Nie wspominając o osobach, na propozycję których gra przyszła do skutku, lecz mówiąc w ogóle o organizatorach takowej, prawo to trzyma się jedynie stałego swego systemu, zależącego na tem, że uogólniając przestępstwo, wyraża się krótko i daje określenia ogólne, które sąd może stosować do rozmaitych wypadków odrębnych, natrafiających się w życiu.

Na dowodzenia obrońcy kapitana Grozmani'ego, że art. 46 ustawy kar wyznaczanych przez sędziów pokoju, nie może być zastósowany do uorganizowania gry w klubie, pomocnik prokuratora odpowiedział, że na zasadzie artykułu pomienionego, pociągany jest do odpowiedzialności każdy organizujący grę hazardowną w swoim domu; ponieważ zaś nie ma zasady robienia pod tym względem wyjątku dla klubu, przeto w każdym razie organizator takowej, jako dyżurny gospodarz, kapitan Grozmani, powinien ulegać odpowiedzialności na zasadzie artykułu 46. Również sąd nie potrzebuje i nie może nawet wiedzieć, kto pierwszy uorganizował grę w klubie; wiadomo mu, że miewała ona miejsce stale, w nocy zaś z 30 na 31 grudnia uorganizował takową kapitan Grozmani.

Dalej pomocnik prokuratora zrobił krótką wzmiankę z powodu niepodzielności przestępstw, o które oskarżony został kapitan Grozmani. Zdaniem pomocnika prokuratora, uorganizowanie gry powinno stanowić przestępstwo odrębne od udziału w grze, a to na tej zasadzie że organizujący grę nie zawsze bierze w niej udział, i przeciwnie, może brać udział w grze ten, który nie uorganizował takowej.

Co się tyczy kary dla wojskowych za udział w grze, pomocnik prokuratora odpowiedział na dowodzenia obrońcy, że jakkolwiek ogólny kodeks karny nie pociąga do odpowiedzialności za udział w grze, lecz za to w ustawie dyscyplinarnej, która jest obowiązująca dla wojskowych, przewidziane jest to przekroczenie, albowiem paragraf poprzedniej ustawy nie został unieważniony. Paragraf 5 przepisów dyscyplinarnych z 1865 roku, wspominając o grze hazardownej, jako o przekroczeniu dyscyplinarnem, ogłoszony był w kwietniu 1865 roku, w którym to czasie art. 46 ustawy dla sądów pokoju (wydanej w 1864 roku) istniał już i był przeto znany tym, którzy redagowali przepisy dyscyplinarne i którzy pomimo to nie uważali za możebne uznać udziału w grze hazardownej za czyn obojętny dla wojskowego, lecz włączyli go do rzędu przekroczeń dyscyplinarnych mniejszej wagi.

Na te dowodzenia pomocnika prokuratora, odpowiedział najpierw obrońca kapitana Kowalewskiego, następnie zaś obrońca kapitana Grozmani'ego. Pierwszy z nich powiedział między innemi, że świadkowie, porucznicy Jurjew i Zarudny zeznali, że w obejściu się kapitana Kowalewskiego z pułkownikiem Cytowiczem nie spostrzegli braku uszanowania. Co się tyczy kwestji, czy pułkownik Cytowicz był wtedy zwierzchnikiem kapitana Kowalewskiego, takowa, zdaniem obrońcy, nie została jeszcze rozstrzygnięta w praktyce.

Obrońca kapitana Grozmani'ego odpowiedział ze swej strony na dowodzenia pomocnika prokuratora poglądem na wyż przytoczone, zarówno przez niego samego jak i przez pomocnika prokuratora, artykuły prawa i decyzje Senatu.

Na dowód niepodzielności przestępstw zarzucanych kapitanowi Grozmani'emu, obrońca tego ostatniego przy-

*) Patrz Nr. 224 *Dzien. Warsz.*

toczył nowy, następujący przykład: przypuśćmy, że ktoś uchwycił za kij i uderzył kogo drugiego, uderzeniem zaś tem zadał mu ranę śmiertelną. Podług zdania pomocnika prokuratora, w wypadku tym przestępstwo powinnoby dzielić się na dwie czynności: 1) zadanie rany i 2) zabójstwo, albowiem zabójstwo może mieć miejsce i bez zadania rany.

Następnie każdy z trzech podsądnych, na wezwanie prezesa, przemówił krótko, po przemówieniach zaś tych prezes oświadczył, że rozprawy sądowe zostały ukończone, poczem sąd przeszedł do sali narad dla stawienia zapytań i dawania odpowiedzi na takowe. Po upływie godziny, sąd wyniósł wyrok na podsądnych. (*Dok. nast.*).

---

* **Zarząd Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych**, podaje do wiadomości, iż po uzyskaniu zezwolenia właściwych władz rządowych następujące osoby, prócz poprzednio już ogłoszonych, otrzymały obecnie upoważnienie do zbierania funduszów na rzecz Towarzystwa, w charakterze jego członków korespondentów:

w Gubernji Warszawskiej.

Grzegorzewski Mieczysław (w Ratoszynie przez Tłuszcz) na powiat Nowo-Miński.

Żebrowski Marceli (w Klembowie przez Radzymin) na powiat Radzymiński.

w Gubernji Siedleckiej.

Kempiński Ludwik (w Żuławach przez Wisznice) na powiat Włodawski.

Swiderski Józef (w Gończycach) na powiat Garwoliński.

w Gubernji Petrokowskiej.

Hr. Skarbek Bolesław (w Drzazgowej Woli przez Baby) na powiat Brzezinski.

Ostrowski August (w Maluszynie przez Radomsk) na powiat Nowo-radomski.

w Gubernji Kieleckiej.

Bzowski Konstanty (w Łątczynie przez Jędrzejów) na powiat Jędrzejowski.

Godefroid Józef (w Solcu) na powiat Stopnicki.

w Gubernji Suwalskiej.

Sobolewski Michał (w Białobłotach przez Sopockinie) na powiat Augustowski.

w Gubernji Płockiej.

Stelmasiewicz Hipolit (w Kuklinie przez Mławę) na powiat Mławski.

w Gubernji Łomżyńskiej.

Gniazdowski Marcin (w Czarnostawie przez Pułtusk) na powiat Makowski.

---

* *Warszawska Gazeta Policyjna* zamieszcza następujący **wypadek miejski:**

— W dniu onegdajszym w cyrkule Bielańskim, zamieszkałemu w domu pod № 21 przy ulicy Franciszkańskiej, Lewkowi Brockiemu, przez wyłamanie ściany od podwórza, skradziono rozmaite przedmioty złote i srebrne z brylantami i innemi drogocennemi kamieniami, na sumę około rubli 4,000.

---

* **Tydzień handlowy.** W usposobieniu targów zbożowych zagranicznych widniała w tygodniu minionym poprawa wywołana występującą większą chęcią zakupów spekulacyjnych i następstwem tego było podwyższenie cen pszenicy i żyta w tranzakcjach terminowych. Dotychczas zaniedbana pszenica była również więcej poszukiwaną. Ostatnie wiadomości z Londynu donoszą o stałem bardzo usposobieniu pomimo licznych dowozów zamorskich. W sobotę otrzymany telegram zmienia znowu stan rzeczy, gdyż ceny mąki i pszenicy na sobotniej giełdzie obniżyły się. Targi francuzkie posiadające mało zapasów tak pszenicy jak mąki i podniosły notowania. Na targach niemieckich ziarno dostawione pokazuje stosunkowo codziennie podwyżkę, z ceny bowiem płaconej za żyto w sobotę Rmk. 143½, doszło do 147.

Na targu waszawskim dowozy pszenicy i żyta w ogóle były tylko średnie.

Pszenicy ceny najlepszych gatunków podniosły się o 15—20 k. i wyżej. Płacono za korzec: wyborowe wyższej wagi 6,45—6,50, za lżejsze 6,30—6,37½, za jasno pstrą i czystą 6,22½—6,30, za takową cokolwiek groszkiem zanieczyszczoną lub czerwoną czystą 6.00—6.15, za gatunki średnie według jakości i czystości 5.70—585, za smolną 5.25 za korzec.

Żyto z początku tygodnia przy panujących dość silnych wiatrach i poszukiwania tego ziarna przez młynarzy ceny były wysokie. W końcu wszakże popyt się ten zmniejszył. Płacono za gatunki wyborowe 4.80—5.00, za średnie 4.20—4.65, za ordynaryjne 4.05—4.20. Na wywóz nie wiele nabywano, tylko gatunki najlepsze.

Jęczmień. Dowozy wodą i koleją były znaczne—za większe ziarno płacono 4.65—4.87½, za drobne 4.30—4.50 kopiejek.

Owies płacono 3.30—3.50.

Groch polny znalazł odbiorców po 6.00—6.50, a cukrowy osiągnął 7.00—730 kop. Fasola 9.00—9.15 kop.

Ceny mąki pszennej przedniej wyższe o 7½ kop.—inne gatunki bez zmiany, a w niektórych razach cokolwiek niższe.

Mąka żytnia pozostała przy cenach zeszłotygodniowych.

Okowita przez cały tydzień trzymała się stale. W ostatnich dwóch dniach usposobienie osłabło, występując z małą, tylko ½ kop. wynoszącą obniżką.

Wełna. Ruch w tym produkcie ospały z powodu niekorzystnych wpływów targów zagranicznych. Małą partję przeszło 60 cent. wełny dobrej średniej lubelskiej nabyto dla fabryki Starzyckiej po 83 tal.

Cukier. Od ostatniego naszego sprawozdania ruch w interesie tak rafinady jak i mączki znacznie był ożywiony. Nabywano rozmaite partje różnych marek po cenach od zeszłego tygodnia wyższych, mianowicie 100 beczek Łyszkowic, 30 beczek Dobrzelina i 200 beczek Sannik po 4.50 kop. 40 beczek Oryszewa po 4.35 kop. W sprzedaży na pojedyncze beczki płacono za Ostrów 4.50, za Hermanów 4.37½, za Leśmierz i Rytwiany 4.35, za Elżbietów 4.27½, za Józefów w głowach 4.32½, za Leonów 4.42½, Łubno 4.32½ kamień 24 funtowy.

Mączki cukrowej. Ruch był bardzo ożywiony nabyto 8,000 pudów Dobrzelina i 10,000 pudów Młodzieszyna i Krasińca po 3.60. Partję Czerska i Michałowa nabytą w początku tygodnia płacono 4.55, w ostatnim zaś dniu tygodnia sprzedano 3,000 pudów tej mączki po 3.65 kop. za 24 funty.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* **Nowe nabytki muzeum publicznego.** Dnia 23 października (4 listopada), miało nastąpić otwarcie, po przerwie która trwała przez lato, połączonych muzeów rumiancowskiego i publicznego. Znajdują się tam obecnie, w dziale etnografji zagranicznej, nowe zbiory doktora Jerzego Wienecke, który wzbogacił oddział pomieniony mnóstwem przedmiotów bardzo ciekawych, dotyczących głównie wyznań religijnych japończyków, chińczyków, krajowców wysp Jawy, Celebes, Borneo i Sumatry. Nowy zbiór zawiera: z osobliwości chińskich—posąg starożytny bożyszcza, wykuty z agalmatolitu, oraz kadzielnicę z bronzu, która była używana przy składaniu ofiar; z osobliwości japońskich—dzwonek ofiarny (bardzo starożytny) i ogromną kadzielnicę z świątyni w Jokahamie, posąg starożytny bożyszcza z żółtego drzewa i wyrobione z bronzu wyobrażenie raka (godło szczęścia) z świątyni w Nangasaki; z wyspy Borneo — święty puhar porcelanowy bogini Rete-Tamko, który to puhar, podług przekonania plemienia dajerów, zrobiony został przez tę boginię z reszty gliny pozostałej po stworzeniu świata (puhary takie, podług wszelkiego prawdopodobieństwa, przyniesione zostały na wyspę Borneo przez chińczyków, w końcu XV wieku), święty nóż do przecinania pępka u nowonarodzonych, i z wyspy Jawy — posąg bożyszcza indyjskiego, lany z bronzu i używany przez kapłanów bożka Szywy. Oprócz tego, doktór Wienecke podarował na rzecz muzeum mnóstwo z tychże krajów przedmiotów z dziedziny archeologji i etnografji, jak również portrety i widoki fotografowane i wyborny zbiór czaszek ludzkich, złożony z dziesięciu egzemplarzy, pomiędzy któremi znajduje się czaszka indusa z Madras, malajczyka (z wyspy Borneo), atczyńca (z wyspy Sumatry), tangerczca (z wyspy Jawy) i t. d.

---

* **Z obozu majkopskiego** piszą do *Ruskiego Inwalida*, że wojska tego obozu skompletowane zostały nowozaciężnymi dopiero w końcu kwietnia i w maju r. b., tak, iż na instrukcję frontową młodych żołnierzy i na uczenie ich strzelania użyto tylko półtrzecia miesiąca. Wszelakoż, pomimo tak krótkiego czasu, nowozaciężni zrobili pod względem wykształcenia frontowego tak znaczne postępy, że w massie zlali się całkiem z starymi żołnierzami. Pod względem fizycznym, młodzi żołnierze przeszli wszelkie nadzieje. Tak, 73-ci pułk krymski piechoty, który szedł zwykłym marszem z sztab-kwatery do obozu, zrobił 320 wiorst drogi w ciągu 18 dni; młodzi żołnierze mieli na sobie cały swój rynsztunek i nie ustępowali wcale pod względem dzielności starym żołnierzom, przyzwyczajonym do odbywania marszów; procent chorych i pozostających w tyle był nieznaczny. Zważywszy panujące upały i marsze po 30 wiorst dziennie przez stepy czarnomorskie, przekonywamy się, jak pochód ten musiał być uciążliwy do nowozaciężnych.

W 19-ej dywizji piechoty, która znajdowała się w obozie, dawano żołnierzom zrana, przed mustrą, herbatę zamiast zwykłego śniadania.

---

* Z oddziału **Amu-darijskiego**, piszą 2 września do *Rusk. Inwalida:* Położenie rzeczy na lewym brzegu Amu, t. j. właściwie w chaństwie Chiwińskiem, jest alarmujące; zaburzeń tam mnóstwo. Chan ze swymi doradcami, nie powziął jeszcze żadnej decyzji co do Turkomanów. Jeszcze podczas pobytu swego w roku zeszłym w Chiwie, dowodzący wojskami okręgu wojennego turkiestańskiego, jenerał-adjutant von Kaufmann 1-y nalegał i radził Mahomet-Rachim-chanowi, aby bezzwłocznie, po wydaleniu się oddziałów ruskich z jego posiadłości, zebrał do 1½ tysiąca nukierów z uzbeków i porozdzielał ich częściowo w ważniejszych punktach chaństwa dla obrony mieszkańców i dla zapobieżenia rozbojom, oraz powściągnięcia takowych. Dopiero teraz chan zdecydował się wprowadzić w wykonanie ten środek; kazał on zebrać 1½ tysiąca nukierów, którzy zostaną rozmieszczeni po miastach chaństwa. Czyny turkomanów są dość zuchwałe; 1-go września banda ich, w liczbie 15 ludzi, ograbiła łódkę pomiędzy Kungradem i Chodżejli.

Na prawym brzegu Amu, t. j. na naszym, panuje zupełna spokojność i wśród ludności nic dostrzegać się nie daje; podatki zaczynają zwolna pobierać, a starszym i bijom rozdano wykazy podatkowe. Jest to jeszcze pierwsza próba poboru podatku z ludności zajętego przez nas w roku zeszłym oddziału amu-darijskiego.

Pogoda ciepła, trwająca do 25 sierpnia, od tej daty nagle się przemieniła, przepadują deszcze: a w nocy termometr spada do + 5° R. Mimo to chorobliwość w oddziale Amu-darijskim jest nader umiarkowana.

Obecnie dokonywaną jest budowa reduty w Nukus dla załogi, z dwóch kompanij, seciny i odpowiedniej artylerji. Dla dokonania tych robót pod Nukusem zebrane zostały w obozie: 3-ci turkiestański bataljon strzelców; dwie roty 4-go bataljonu strzelców, zatrzymane czasowo przez pułkownika Iwanowa, oraz rota 8-go bataljonu linjowego. Zamiarem jest około 10-go Września zwinąć obóz nukuski, a 3-ci bataljon strzelców, wraz z dywizjonem górnym, miał przejść do twierdzy Petro-Aleksandrowskiej. Wtedy w Nukusie pozostaną tylko kompanja bataljonu, kompanja 8-go bataljonu i komenda strzelców 3-go bataljonu. Roboty około reduty nukuskiej, ukończone zostaną, jak należy sądzić, w początku października i wtedy kompanje 4-go bataljonu wyprawione będą do Taszkientu, jeśli szczególne okoliczności nie zatrzymają ich nad Amu-Darją. Pułkownik Iwanow zamierza wysłać te dwie kompanje 4-go turkiestańskiego bataljonu strzelców nie na Kazalińsk, lecz na Min-Bułak i Tamdy do Dżizaku, dokąd wprost z Nukusa mogą dojść w 40 dni, zrobiwszy pięć dniowek.

Parostatek „Perowski" 30 sierpnia wyruszył z Nukusa tąż samą drogą, którą wpłynął na Amu-darję, przez Kuwan—Dżarmę i Jangi-su. Ponieważ woda znacznie opadła, przeto komendant parostatku nie spodziewa się wypłynąć na morze i lęka się, aby mu nie przyszło wrócić do Nukus na zimowisko.

Ażeby parostatek, o ile można mniej zanurzał się w wodzie, zdjęto z niego koła, kile i inne ciężary i puszczono go na wodę. Pułkownik Iwanow, przeciwnie, jest przekonany w zupełności, że parostatek wypłynie na morze, albowiem miejsc właściwie miałkich, na 2¾ stopy głębokości, bardzo mało. Na parostatku „Perowski" udał się do Kazalinska kapitan-lejtnant Zubow.

Naczelnik wyprawy naukowej Amudarijskiej, pułkownik Stoletow, oraz anglik Wood, wyjechali 31-go sierpnia, z Nukusu do Czimbaju. Stąd, z topografem, porucznikiem Rodionowem, około 10 września, ruszają lądem na Perowsk, po drodze partji niwelacyjnych, które wydaliły się do Perowska jeszcze 16 sierpnia. Takim sposobem, z wyprawy naukowej Cesarskiego rosyjskiego Towarzystwa Jeograficznego, w oddziale Amu-darijskim pozostają dotychczas: meteorolog Dorandt i doktor zoologji Siewiercow, który zamierza odbywać jeszcze z półtora miesiąca ekskursje w rozmaitych punktach oddziału.

Wyprawa od Towarzystwa st.-petersburgskich badaczów przyrody przybyła do oddziału Amu-darijskiego w początku sierpnia. Pp. Bogdanow, Butlerow odbywają ekskurje w delcie, a p. Barbot de Morny wyjechał w końcu sierpnia do Bukan-tau a stamtąd, przez step Kizyl-Kumykski, ku górom Nuratyńskim, zkąd przedostanie się w dolinę Zarawszanu. Pp. Bogdanow i Butlerow pojadą z oddziału z powrotem do Rosji nie wcześniej jak w końcu października.

Podług doniesienia naczelnika wyprawy i innych członków, roboty postępowały naper pomyślnie i rezultatów osiągnięto dostateczną ilość; szczególniej obfite są prace niwelacyjne i hidrograficzne. Nieznaczna część delty pomiędzy Ulkun-darją i Tałdykiem pozostała niezniwelowaną, na zasadzie prośby pułkownika Iwanowa, iżby w obec alarmującego położenia chaństwa, nie posyłać tam partji. Aby jednak zupełnić ten brak, naczelnik oddziału Amu-darijskiego prosił pułkownika Stoletowa, aby zostawił instrument niwelacyjny, wskazał znaki, do których roboty są doprowadzone, a pułkownik Iwanow, korzystając z topografa, zostającego przy zarządzie oddziału, z wczesną wiosną roku przyszłego, wybrawszy porę dogodną, poruczy mu dokończenie niwelacji.

Podczas żeglugi 1874 roku, statki flotylli aralskiej przewoziły z fortu Nr. 2, nad Syr-Darją, do oddziału Amu-darijskiego, szczególniej do delty Amu-darji ku górze Kuszkanatau: 3-i bataljon Turkiestański strzelców, w zupełnym składzie, oraz dokompletowanie młodych żołnierzy z ich żonami i dziećmi. Z oddziału Amu-darijskiego do Kazalinska przewieziono na tychże statkach. dwie roty 4-go Turkiestańskiego bataljonu strzelców, oraz czasowo i nieograniczenie urlopowanych niższych stopni, uwolnionych z części wojsk oddziału Amu-darijskiego. Ogółem przewieziono z Syr-darji do Amu-Darji 1,586 ludzi i 14,423 pudy ciężarów; a z powrotem z oddziału Amu-darijskiego do Kazalinska—991 ludzi i 1,098 pudów pakunków. Tam i napowrót statki flotyli odbyły po pięć podróży. Pracowały dwa parostatki: „Perowski" i „Samarkanda" oraz trzy łodzie (barże) NN. 1, 3 i 8. Parostatek „Samarkanda", którego przeznaczeniem właściwie jest aby służył za statek rzeczny, mocno ucierpiał na morzu Aralskiem w upłynionej nawigacji. Po ukończeniu kampanji zostanie on wyciągnięty na brzeg dla reperacji i dla urządzenia w nim wewnętrznego podłużnego umocnienia.

---

* **Zakład wyrabiania konserwów doktora Danilewskiego,** otwarty w 1872 roku na futorze Otradnym, koło wsi Gołołobow, w powiecie woroneżskim, rozszerzył znacznie w następnym roku swą produkcję. Zatrudniając 34 robotników, zakład ten wyprodukował w 1873 roku przeszło za 50,000 rsr. konserwów. Porcja takowych kosztowała od 7 do 15 kop., przy sprzedaży zaś hurtownej dawany był rabat; konserwy sprzedawane były w Petersburgu, Moskwei, Charkowie, gubernji samarskiej i Taszkiencie; oprócz tego część konserwów nabyta została przez zarządy wojny i marynarki.

---

* Z wiadomości **o stanie pszczolnictwa** w gubernji kijowskiej okazuje się, że ta gałęź gospodarstwa prowadzona jest podług dwóch systemów. W północnej lesistej części gubernji, pszczoły trzymane są w barciach, w południowej zaś i południowo-zachodniej, w pasiekach. Za dawnych czasów pszczolnictwo barciane stanowiło w gubernji dość znaczną gałęź gospodarstwa wiejskiego; lecz od czasu zniesienia stosunku obowiązkowego włościan do właścicieli dóbr, jak skoro ci ostatni zaczęli pobierać od włościan, nieznaczne wprawdzie opłaty za prawo korzystania z drzew z barciami (około 7½ kop. od jednego drzewa), włościanie trudnią się coraz mniej tym przemysłem, który skutkiem tego znajduje się obecnie w zupełnym upadku.

Takież zjawisko spostrzegać się daje co do pasiek. Sposób pielęgnowania w nich pszczół, zwłaszcza przez włościan, jest całkiem pierwotny: pasieki powierzane są zwykle opiece starców, niezdolnych do cięższej pracy. W czasie podbierania miodu, drobni handlarze, żydzi, jeżdżą od wsi do wsi i zakupują, niemal za bezcen, miód nieoczyszczony. Nigdzie prawie włościanie nie trudnią się sami oczyszczaniem miodu na sprzedaż. W lepszym nieco stanie znajduje się pszczolnictwo u duchowieństwa. W większych gospodarstwach pasieki są wielką rzadkością, lecz i tu także nie widać pod tym względem postępu.

---

* Istniejący od dwóch lat **dom noclegów w Woroneżu,** oprócz widocznego pożytku dla ubogich ludzi, przyczynia się także do zmniejszenia kradzieży w mieście. W domu tym każdy ubogi znajduje przytułek bezpłatny, najuboższym zaś i starcom udziela się oprócz tego po 7 do 10 kop. dziennie na wyżywienie, dopóki nie znajdą sobie zatrudnienia lub nie zostaną przyjęci do jakiego zakładu dobroczynnego. W roku zeszłym nocowało w tym domu 11,496.

---

* Z wiadomości o **hodowli drobiu** w gubernji kostromskiej okazuje się, że w zachodniej części powiatu bujskiego, jedną z gałęzi przemysłu miejscowego jest tuczenie kapłonów i pulard na sposób, o wyższości którego przekonało doświadczenie. Ogółem wywozi się rocznie z powiatu bujskiego od 10,000 do 16,000 par kapłonów i pulard, przeważnie do Moskwy, gdzie kupują takowe przekupnie handlujący drobiem.

Tuczenie trwa zwykle dwa miesiące, od połowy września do połowy listopada. Handlarze miejscowi zakupują drób niekiedy o 60 wiorst od domu, płacąc po 40 do 50 kop. za parę i sprzedając w Moskwie po 1 rsr. 60 kop. za parę; czysty zysk wynosi przy tem od 280 do 400 rsr. od każdego tysiąca drobiu. Oprócz tego, przy tuczeniu drobiu otrzymuje się z niego nawóz jak najwyborniejszy, którego wartość dodać należy do zysków osiąganych z hodowli drobiu.

---

* Urządzenie w Odesie próbnych wodościeków betonowych na przestrzeni 480 saż. bież., prawie już jest skończone. Budowniczy ich, p. Jachnienko, przedstawił, jak piszą do *Odesk. Wiestn.*, zarządowi sprawozdanie o rezultatach dokonanej przez niego próby. Ponieważ pierwsza próba okazała się pomyślną, przeto zarząd znów poruczył p. Jachnience urządzić w tym roku ścieżki betonowe na długości 530 saż. bież.

---

* W *Wiedom. St. Petersb. Grodonacz.* ogłoszony został przez doktora Wakułowskiego szereg doświadczeń, przekonywających o dobroczynnem działaniu **wody zimnej przy oparzeliznach.** Doświadczenia te mianowicie przekonywają, że najstraszniejsze oparzenia całego ciała nie pociągały za sobą śmierci, dzięki temu jedynie, że tym, którzy ulegli takowym, udzieloną została natychmiast pomoc, zawierająca się w zimnej kąpieli, albo w owijaniu w mokre zimne prześcieradła, lub w przykładaniu na oparzone miejsca kompresów ochładzających. Używanie któregokolwiek z tych rodzajów pomocy, dr. Wakułowski radzi zastosowywać dopóty, dopóki nie ustaną bóle piekące. I tak, pewien podoficer, oparzony od stóp do głowy, przy eksplozji prochu, był obwijany w mokre prześcieradła, bezustannie zmieniane w miarę zagrzewania się, w ciągu 16 godzin; następnie pewna dama, oparzona samowarem, który się na nią wywrócił, była trzymana w wannie przeszło dobę. Po ustaniu bólów palących, rozpoczęte zostało w tych wypadkach, naturalnie, leczenie racjonalne, przy pomocy którego chorzy zupełnie wyzdrowieli. Nie będzie zbytecznem przytoczyć tu wszystko co powiada dr. Wakułowski w konkluzji opisanych przez niego prób użycia wody, jako pierwiastkowej pomocy przy oparzeniach:

„Jakikolwiek by był stopień oparzenia, zimno, zastosowywane w formie zimnych kompresów, zimnych powijań w mokre prześcieradła, jest i będzie zawsze najpewniejszym, najlepszym i jedynym środkiem w wypadku oparzenia. Nic nie może tak dobroczynnie, w pierwszych chwilach oparzenia, wpływać na zgubne często następstwa takowego, jak woda zimna. Prawie w jednej chwili, a w każdym razie lepiej od wszelkich innych środków odejmuje ona ból po oparzeliznie, ogranicza następujące zapalenie, uśmierza gorączkę, orzeźwia oparzonego, uspokaja od niezbędnego przestrachu i wstrząśnienia nerwów. W wielu wypadkach, oprócz kompresów zimnych, nic już nie bywa potrzebne przy oparzeniach. Zaciąganie się naskórka i skóry na miejscach oparzonych, pod kompresami odbywa się szybko i prawidłowo. Przemiana kompresów zawsze jest wygodna i łatwa, woda zimna wszędzie się znajdzie. Przytem lekarzowi, wezwanemu do dotkniętego oparzeniem, przy wszelakiem stopniu takowego, będzie daleko dogodniej obejrzeć chorego, skoro zastosowywane były tylko zimne kompresy, łatwe do zdejmowania i nie wzmagające cierpień chorych.

„Poczytuję za niezbędne dodać dla wiadomości publicznej, że następne leczenie ważnych oparzeń powinno być koniecznie pozostawione lekarzowi, który w swej nauce i doświadczeniu znajdzie zawsze racjonalny sposób postępowania na korzyść i wyleczenie swego pacjenta. Należy pamiętać, że pozostawione przez znaczne oparzenia rany zarastają się i goją powolnie. Przy leczeniu empirycznem, bez nadzoru i rady lekarza, rany te często przybierają przebieg niepomyślny, który częstokroć kończy się śmiercią w takich wypadkach, kiedy przeminęło zupełnie pierwsze niebezpieczeństwo z oparzenia i kiedy już utrzymaniu życia widocznie nie zagrażało najmniejsze niebezpieczeństwo.

---

* **Z Kijowa.** Dnia 14 (26) października, jak donosi *Kijewlanin*, **zmarł** w tem mieście, po długiej i ciężkiej chorobie, **Mikołaj syn Dymitra Iwaniszew,** były profesor prawa państwowego (od 1840 do 1865 roku) i były rektor uniwersytetu św. Włodzimierza (od 1862 do 1865 roku). Zmarły znany jest z prac naukowych z dziedzi-

ny historji ruskiego prawa, jak również z wydania starożytnych zabytków i akt dotyczących dziejów Rosji południowo-zachodniej.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

*** B e r l i n, 10 listopada.** *Nordd. Allg. Ztng.* **donosi na zasadzie telegramu prywatnego, że Don Karlos, który 7-go b. m., dla niewiadomych powodów, przeszedł był przez Hendaye na terytorjum francuzkie, pomimo kroków czynionych w Paryżu przez ajenta hiszpańskiego w Bajonnie, celem internowania go, wrócił 8-go przez Verę do Hiszpanji.**

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* W dniu 2 listopada, w święto „zaduszek" zebrało się na cmentarzach w Paryżu, nieomal więcej ludu jak dnia poprzedniego. Kościoły także były natłoczone. Zebrało się tam wielu przedstawicieli świata urzędowego, który, jak wiadomo stał się bardzo pobożnym od czasu jak na czele rządu stoi marszałek Mac-Mahon. W Chislehurst, na cmentarzu gdzie jest pochowany Napoleon III, także zrobiona była manifestacja dnia 1 listopada pojechało tam 15—20 bonapartystów, dla położenia na grobie byłego cesarza ogromnego wianka z niezapominajek z napisem: „Paris à Son Empereur bien-aimé" (Paryż, swemu ukochanemu cesarzowi). Wianek ten złożony został zmarłemu cesarzowi w imieniu całego stronnictwa.

* Gazety bonapartystowskie, w odpowiedzi na oświadczenie księcia Napoleona, iż wyrzeka się wszelkiej solidarności z cesarstwem, przytaczają cyfry sum, które książę otrzymał od Francji, podczas dwudziestoletniego trwania cesarstwa. Jako książę krwi pobierał 34 miljony fr., jako senator 510,000 fr., jako członek rady stanu 428,000 fr, jako komandor legji honorowej 85,000 fr., jako jenerał dywizji 170,000 fr., jako minister Algierji 75,000 fr., na podarunek ślubny 500,000 fr., opłaty za najęcie Palais-Royal 5,100,000 fr., razem 41,365,000 fr.

* Książę Bismarck przybył do Berlina 28 października. Osobom, które go powitały na stacji kolei żelaznej, oświadczył, że nigdy nie czuł się tak zdrowym jak obecnie i że zamierza osiedlić się w Berlinie na długi czas. Co się tyczy rany z zamachu kisyngeńskiego, zupełnie się zagoiła, lecz widać ją jeszcze. Pisać może Bismarck tylko z wielką trudnością.

* Wpierw nim węgierska izba deputowanych zajmie się projektami finansowemi pana Ghyczy, które wywołają długie i pracowite rozprawy, oświadczyła się już ona w kwestji modyfikacji jakie izba magnatów wprowadziła do nowego prawa wyborczego, takiego jakie wyszło po roztrząśnięciu go w izbie niższej. We właściwym czasie zaznaczyliśmy te zmiany; z których główna zależy na znacznem powiększeniu wyborczego census w Siedmiogrodzie, które to powiększenie miało na celu faworyzowanie w owej prowincji żywiołu madziarskiego ze szkodą rumuńskiego żywiołu. Komisja izby deputowanych proponowała odrzucenie tej poprawki, na którą i sam rząd nie rad był się zgodzić i która też istotnie została odrzuconą przez izbę, pomimo iż większa część deputowanych deakistów głosowała za nią. Otóż znaczna liczba z tych deputowanych, rozgniewana taką porażką, natychmiast opuściła swoje ławki, z czego korzystając, jeden z członków lewicy p. Simonyi, pośpieszył złożyć propozycję, która zmieniała całkiem nowe prawo wyborcze, w jednym z głównych jego punktów. Jeden z artykułów tego prawa pozbawia praw wyborczych każdego, ktokolwiek nie płaci należnych od niego podatków; wiadomo ile trudu doznaje fiskalność węgierska przy ściąganiu zaległości pozostałych z podatków, i rząd miał nadzieję, iż czyniąc zależnem korzystanie z praw wyborczych od dopełnienia obowiązków fiskalnych, osiągnie usunięcie jednej z głównych przyczyn deficytu, który już jakby nieskończenie rozgościł się w budżecie węgierskim. Według wyrażenia propozycji p. Simonyi, wyborcy aż do samego dnia rozpoczęcia wyborów będą mieli prawo załatwić się z opłatą podatków, gdy tymczasem podług pierwotnego tekstu, opłata podatków powinna była być dopełnioną w chwili stanowczego utworzenia list wyborczych. Zbytecznem jest kłaść nacisk na zamięszanie jakie zmiana podobna sprawiłaby w działaniach wyborczych; sporządzenie list stałoby się niemożliwem a główna rękojmia rzetelności, jaką nowe prawo chciało nadać głosowaniu, stałaby się zwodniczą. Pomimo to wszystko jednak, wniosek p. Simonyi przyjęty został, chociaż większością dwóch tylko głosów i to jeszcze dzięki nieobecności większej części deakistów. Nie ulega wątpliwości, że taka innowacja zostanie odrzuconą przez izbę wyższą i że takiż sam los spotka ją w izbie niższej gdy przejdzie tam po głosowaniu izby magnatów.

* Do gazety londyńskiej *Standard* donoszą z Saint-Jean de Luz pod 1 listopada, że jenerał Sabals oznajmił mieszkańcom San Juan zamiar bombardowania tego miasta. Spokojni mieszkańcy mają opuścić miasto w ciągu 48 godzin. W mieście jest 4,000 karlistów, z 16 działami i 2 moździerzami. Republikanie otrzymali posiłki w ludziach i artylerji.

* Stronnictwo republikańskie w Hiszpanji powstaje przeciwko kandydaturze księcia Alfonsa asturyjskiego i nadmienia przytem o młodości pretendenta, który ma dopiero siedemnasty rok. W obozie zaś zachowawczym zbijają ten argument następującemi faktami historycznemi: król Aragoński Alfons II wstąpił na tron kiedy miał 12 lat; król hiszpański Alfons V wstąpił na tron w 13 roku, Alfons VII i Alfons XI — w 14 roku, a król Jaim był ogłoszony za pełnoletniego i króla, kiedy miał 9 lat.

* Według doniesień z Aleksandrji z 11 października, na miejscowej giełdzie odbyło się dnia poprzedniego zgromadzenie, na którem postanowiono wznieść wice-królowi pomnik na pamiątkę jego usiłowań w celu zapobieżenia temu, aby wylewy Nilu nie zatapiały Egiptu.

* W gazetach japońskich ogłoszone są dekreta, rzucające światło na położenie rzeczy w Japonji: jeden dekret rozkazuje, aby w obec ogromnych rozchodów państwa, odtąd zachowywana była najściślejsza oszczędność we wszystkich gałęziach administracji. Dalej, cudzoziemcy podróżujący wewnątrz cesarstwa za oddzielnem upoważnieniem ministra spraw wewnętrznych, nie są już obowiązani stawiać się do policmajstra każdego miasta, przez które przejeżdżają. Trzeci dekret, w kształcie okólnika do władz sądowych powiada: „dotychczas przyjęte było wymuszać przyznania obwinionego o jakiekolwiek przekroczenie lub przestępstwo za pomocą kija lub bata; lecz w każdym razie smutno jest, jeżeli przez zastosowanie takiej niewłaściwej surowości niewinny bywa zmuszany do przyznania się do przestępstw, których wcale nie popełnił. Dla tego odtąd systemat kar cielesnych względem podsądnych uchyla się. Jeżeli zaś przy prowadzeniu niektórych śledztw, takie uchylenie przyczyni trudności, to czasami kij i bat mogą być użyte, ale za każdym razem kiedy zastosowanie ich okaże się niezbędnem, należy koniecznie spisywać protokuła i donosić o tem właściwej władzy sądowej, po upływie każdego miesiąca." Dotychczas japońskie asygnaty drukowane były w Washingtonie i w Frankfurcie nad Menem. Obecnie rząd mikada kupił tam wszystkie maszyny z przynależytościami i sam robi pieniądze papierowe, któremi już cały kraj jest zalany.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 7 listopada.* Podług najnowszych wiadomości, jakie otrzymano tu z Hendaye, wojska rządowe, o ile sądzić można, zamierzają w połączeniu z załogą w Irun odwieść karlistów od tego miasta i wyprzeć ich na terytorjum francuzkie. Jenerał Pourcet otrzymał z tego powodu nowe instrukcje od rządu francuzkiego, z rozkazem zapobieżenia ewentualnemu naruszeniu terytorjum francuzkiego.

* *Paryż, 9 listopada.* Rezultat wczorajszych wyborów dodatkowych do Zgromadzenia Narodowego wiadomy jest obecnie w zupełności i wybory zdają się już być zapewnione. Obrani zostali: w departamencie Drôme republikanin Madier de Montjau 34,702 głosami, Morin (bonapartysta) otrzymał 18,809 głosów; w departamencie du Nord, republikanin Parsy 118,689 głosami, stronnik septenatu p. Fièvet otrzymał 102,000 głosów; w departamencie Oise, książę Mouchy (bonapartysta) 53,354 głosami, André Rousselle (republikanin radykalny) otrzymał 19,167 głosów, zaś Levasseur (republikanin umiarkowany) 18,816 głosów.

* *Bern, 7 listopada.* Rada stanów ukończyła dziś obrady nad prawem wojskowem i przyjęła takowe przy ogólnem głosowaniu 30 głosami. Jeden z członków zgromadzenia powstrzymał się od głosowania.

* *Rzym, 8 listopada.* Podług otrzymanych dotychczas wiadomości o nowych wyborach, odbyto już ostatecznie 120 wyborów; należy odbyć jeszcze 150 wyborów dodatkowych. Wybory pp. Ricasoli, Perruzzi, Lamarmory i Garibaldego nie są jeszcze rozstrzygnięte i odbędzie się co do nich powtórne balotowanie.

* Niedawno Anglja obchodziła 49-ą rocznicę **otwarcia pierwszej drogi żelaznej**. 24-go września 1825 r. Jerzy Stephens kierował osobiście wynalezioną przez niego lokomotywą na drodze z Stokton do Darlington. Pierwsza lokomotywa funkcjonowała w ciągu lat trzynastu, obecnie zaś spoczywa na piedestale na stacji darlingtońskiej.

—

* W Hastings (w Anglji), w obec licznych widzów, dokonane zostały **próby** z nowym **przyrządem do ratowania tonących**. Przyrząd ten składa się z poduszek korkowych, położonych na ławkach łodzi. W razie pogrążenia się tej ostatniej w wodzie, poduszki korkowe, z których każda może utrzymać człowieka, pozostają na powierzchni. Próby udały się.

—

* Wychodząca w Petrsburgu *Gazeta Rolnicza* donosi o ważnem znaczeniu handlowem, jakiego nabrała ostatniemi czasy pewna trawa leśna, poczytywana dawniej zą bezużyteczną—włosieniec czyli skrzyp, perz piaskowy (Carex brisvides Wimm. Elymus pseudogropyrum Lin.) Znaczenia takiego włosieniec nabrał od owego czasu, kiedy go zaczęto używać dla **wyściełania rozmaitych mebli** w miejsce włosia końskiego; skutkiem jego taniości w porównaniu z ostatnim, popyt na na niego jest bardzo wielki i płacą za niego ceny dobre. Włosieniec rośnie w lasach niskiej miejscowości, na gliniastym miernie wilgotnym gruncie i na krańcach przestrzeni błotnych; może być rozmnażany tak przez nasienie jak i przez rozsadzanie z korzenia i dla tego rozszerza się łatwo i prędko. Zbiór odbywa się po zupełnem dojrzeniu, w lipcu i sierpniu. W niektórych miejscowościach zrzynają go, w innych wydobywają czyli wyrywają rękami. Ostatni sposób używany jest najwięcej. Po zebraniu w ten lub inny sposób, włosieniec suszą na miejscu suchem i na słońce wystawionem, i zaraz po tem sprzedają dla obróbki fabrycznej. Jako środek karmu włosieniec nie ma żadnego znaczenia; prędzej jest on szkodliwy dla bydła aniżeli pożyteczny.

W Niemczech w jednym lesie, na przestrzeni 395 dziesięcin, w 8 lat zebrano i sprzedano włosieńca za 3,350 rubli; z sumy tej na płacę robotnika poszło przeszło 1,000 rubli, a zatem z każdej diesiatiny corocznie otrzymywano czystego dochodu ze sprzedaży włosieńca prawie 75 kop.

—

* W tej samej gazecie wydrukowane zostało sprawozdanie dwóch członków komitetu „des arts économiques," którzy się zajmowali, z poruczenia komitetu, zbadaniem własności i produkowania **zgęszczonego mleka** spółki anglo-szwajcarskiej w Cham,—sprawozdanie przekonywające o tem, że mleko owej fabryki dobrze przechowuje się w otwartych blaszankach nawet latem nie nabywając nieprzyjemnego smaku.

Przytaczając następnie szczegóły z analizy chemicznej mleka zgęszczonego, gazeta powiada, na zasadzie takowych: skład mleka zgęszczonego jest blizki tego, jaki ma mleko zwykłe. Badania mikroskopijne pokazały, że większość kulek maślanych w mleku zgęszczonem ma takąż samą formę i wielkość, jak i w zwykłem. Będąc rozcieńczone potrójną co do objętości ilością wody, pierwsze prawie niczem nie różni się od ostatniego; w pierwszem nawet jest więcej materji białkowatych; masła chociaż jest i mniej, ale zastąpione bywa aż nadto znaczną zawartością cukru trzcinowego. W Rosji cena tego mleka jest 50—60 kop. funt. Przy użyciu rozcieńcza się ono pięć razy większą, pod względem wagi, ilością wody.

—

*** Powtórzenie szermierza w masce.** W Bukareszcie zdarzył się niedawno ciekawy wypadek, który wywarł mocne wrażenie w tamecznych kółkach teatralnych. Właściciel cyrku Sura ogłosił afiszami, że zostający przy jego cyrku siłacz Jules-Rigal, wyzwany został do walki przez pewnego amatora, pragnącego zachować najściślejsze incognito i że walka odbędzie się w tymże samym tygodniu. Chodziły pogłoski, jakoby owym wysokostojącym atletą był nie kto inny, jak książę Sturdza, bojar mołdawski, znany z swej siły herkulesowej. W dzień zjawienia się nieznanego szermierza, cyrk naturalnie był pełny. Rigal i jego zamaskowany przeciwnik zjawili się w szrankach, i skłoniwszy się publiczności, przystąpili do walki. Po kilku minutach, nieznajomy, przy szalonych oklaskach, zwalił z nóg atletę. Szermierki podobne powtarzały się razy kilka, dopóty, dopóki publiczność nie dowiedziała się od jednego z jeźdźców cyrkowych, że zamaskowany szermierz jest po prostu clownem z tegoż samego cyrku. Powstało straszne oburzenie. Publiczność omal nie zburzyła gmachu cyrkowego, i jedynie wmieszanie się policji zapobiegło tej katastrofie.

Redaktor, **M. Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa
dnia 30 października (11 listopada).

W i d o w i s k a.

WIELKI TEATR.— *Dziś*, we środę, dramat w 6-u aktach, **Dalila.**— Początek o godzinie $7^1/_2$. —*Jutro*, we czwartek, balet **Meluzyna.**— *Wczoraj*, było osób 306.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, we czwartek, komedja **Stary Mąż.**— Początek o godzinie 7 i pół.— *Wczoraj*, było osób 318.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej).— *Dziś i codziennie*, **Koncert pierwszorzędnej orkiestry damskiej** z Wiednia, pod dyrekcją *Marji Schipek*.—Początek o godzinie 7 wieczorem. — Koncert w sali.

Przyjmowanie chorych.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu, w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha.	Profesor *Girsztowt.*
W chorobach chirurgicznych, we środy i piątki od godziny 9 do 11, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Kosiński.*
W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Świętego Ducha.	Profesor *Lambl.*
W chorobach wewnętrznych, we środy i piątki od godziny 12 do 1, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Andrejew.*
W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, wpiątki od godziny 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki od 11 do 12, w szpitalu Ś-go Łazarza.	Profesor *Trautvetter.*
W chorobach ocznych, w niedzielę, poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty od godziny 1 do 2, oraz w środy i piątki, od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha.	Docent *Wolfring.*

—

SZPITAL DZIECIĄTKA JEZUS.

Bezpłatna porada lekarska dla przychodzących chorych. Wejście przez drzwi główne od Wareckiego placu.

Choroby zewnętrzne w ogóle.

Dr *Orłowski* codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

We wtorki, czwartki i soboty od 11 do $11^1/_2$ godziny przed południem.

Choroby wewnętrzne.

Dr *Pogorzelski* codziennie od 9 do 10 godziny rano

—

Przyjmowanie chorych
„W szpitalu świętego Rocha."

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:

Choroby zewnętrzne —Dr *Stankiewicz*.

Choroby wewnętrzne —Dr *Obrębski*.

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).

Pociąg pośpieszny o godzinie 10 minut 30 wieczór.

Pociąg pasażerski o godz. 10 min. 30 rano.

Przychodzą (na Pragę) o godz. 6 z rana i o godz. 7 min. 5 wieczór.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg pośpieszny (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 8 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 10 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).

Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: pośpiesznym o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowym o godz. 11 min. 8 z rana.

Przychodzą do Warszawy:

Pośpieszny o godz. 8 min. 22 wieczorem.

Osobowy o godz. 5 min. 30 po południu.

Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 8 min. 10 z rana.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 min. 8 po południu.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 40 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 10 po południu (tylko do Kutna).

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 2 min. 15 po południu.

Osobowy o godz. 9 min. 48 wieczorem.

Miejscowy o godz. 10 min. 10 z rana.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 6 min. 53 z rana.

Pociąg towarowo-osobowy (2 i 3 klasa) o godz. 11 min. 48 z rana.

Pociąg pocztowy 3 klasy o godz. 3 min. 43 po południu.

Przychodzą (na Pragę): o godz. 10 min. 3 w nocy; o godz. 4 min. 42 wieczorem; i o godz. 11 min. 28 z rana.

* W dniu 29 (10) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 60, wyzdrowiało 36, umarło 6, pozostało 1704 (mężczyzn 784, kobiet 920), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 167, kobiet 161.

Przyjechali: — Rzeczywiści radcowie stanu: *Kamiński*, z Moskwy, *Ebelin*, z St. Petersburga.

Ceny Targowe.
dnia 29 Października (10 Listopada) 1874 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert Rsr.	Czetwert kop.	Korzec od Rs.	Korzec od kop.	Korzec do Rs.	Korzec do kop.
Pszenica 242 funtów smol. i ordyn.	8	—	—	—	5	—
„ „ pstra i dobra	9	84	5	40	6	15
„ „ wyborowa .	10	32	6	25	6	45
Żyto 232 „	7	76	4	20	4	85
Jęczmień 2 i 4-ro rzędowy . .	7	68	4	5	4	80
Owies	5	28	3	15	3	30
J a r z y n y: Kartofle	—	—	1	80	2	—
Siano pud	—	—	—	55	—	$62^1/_2$
Słoma „	—	—	—	25	—	$27^1/_2$

Dowozy: Osią, Koleją i Wisłą.

Pszenicy 500, żyta 520, jęczmienia 3300, owsa 500 korcy.

Cena okowity dnia 29 października (10 listopada).

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	5.64,^{2}—	—$1,83^1/_2$.
Pojedyncza szynkarska		—1,87.

Stosunek garnca do wiadra 100:$307^1/_4$. *(G. H.)*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 29 Października (10 Listopada) 1874 roku.

W e k s l e.		Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin . . . . 100 Tal.	2 m.	106	35	106	5
„ . . . . . „ „	8 d.	106	$27^1/_2$	105	$97^1/_2$
Gdańsk . . . . „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg . . . 300 B. Mk. . .	2 m.	—	—	—	—
Londyn . . . 1Ft. Szter. .	3 m.	7	19	7	17
„	kr. ter.	—	—	—	—
Paryż . . . . 300 Frank . .	10 d.	86	70	—	—
„	„	86	70	86	40
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A. .	2 m.	97	20	—	—
„ . . . . à vista		98	10	—	—
Petersburg . . 100 Rsr. . . .	3 m.	98	50	—	—
„ . . . . „ „	3 d.	—	—	100	—
Moskwa . . . . „ „	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.					
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125		—	—	146	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę		—	—	94	50
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.		—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100		72	—	—	—
Akcje „ „ po 500 rs.		—	—	75	75
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100		114	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej .		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100		99	50	—	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.		—	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100		—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250		225	—	222	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.		—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125		—	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500 . .		—	—	—	—
Akcje Warsz. Towar. fabryk cukru za rs. 500		—	—	—	—
Akcje Tow. fab. cukru i rafin. Leonów rs. 250		—	—	—	—
„ „ „ Józefów rs. 250		—	—	—	—
Akcje Dobrzelińskiego Tow. fab. cukru rs. 500		—	—	—	—
Akcje Tow. przem. zakł. mech. i górn. Lilpop, Rau i Löwenstein w Warsz. za rs. 1000		—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę.		—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu . .		—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100 . .		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100		93	70	93	30
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])		93	90	93	50
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2]) . . .		91	15	90	70
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]) . .		86	70	86	40
„ „ „ II Serja . .		85	85	85	60
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4]) . . .		—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])		78	70	78	40
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100 .		98	25	97	50
„ „ „ 1861 „ .		98	—	97	—
„ „ „ 1869 „ .		98	—	97	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 . .		178	—	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana		—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100		174	—	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana		—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie		102	50	—	—

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. $53^1/_2$.

[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1. k. $91^2/_3$.

[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs.— k. $54^1/_6$.

[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. —k. $13^7/_9$.

[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. $76^2/_3$.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 6286. *Sąd Kryminalny w Lublinie.*

Na zasadzie Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. i postanowienia b. Rady Administracyjnej w Królestwie Polskiem z dnia 16 (28) Października 1856 r. wzywa wyszłych za granicę bez pozwolenia Rządu:

1. Teofila Fąfarskiego pocztyljona z Rachowa w 1856.
2. Konstantego Bednawskiego ucznia piwowarskiego z wsi Łysołaj w 1848 r.
3. Szymona Blachę syna Kazimierza z Biełgoraja w 1851 r.
4. Wincentego Blachę syna Kazimierza z Biełgoraja w 1851 r.
5. Wojciecha Gąsowskiego z wsi Garbowa w 1848 r.
6. Hersza Berkera Gelertera z Lublina w 1848 r.
7. Antoniego Kosińskiego z gminy Swieciechów w 1848 r.
8. Józefa Kraśnickiego z gminy Zwierzyniec
9. Józefa Klimskiego z gminy Młodziatycze w 1848 r.
10. Ignacego Pełuszkiewicza z Lublina w 1848 r.
11. Karola Tylusińskiego z osady Krzeszowa w 1848 r., aby w ciągu jednego roku licząc od daty ogłoszenia po raz trzeci tego wezwania w Dzienniku Warszawskim, do kraju ojczystego powrócili i bądź osobiście, bądź też zapośrednictwem władzy policyjnej o powrocie swoim do kraju, Sąd Kryminalny iutejszy zawiadomili a zarazem usprawiedliwienie powodów, dla których na pierwsze ich wezwanie przez władze tutejsze Administracyjne w pismach publicznych, do kraju tutejszego niewrócili, temuż Sądowi złożyli.

Przytem Sąd Kryminalny ostrzega każdego z nich, że w razie nieuległości prawu i nieuczynienia zadość wezwaniu Rządu w ciągu zakreślonego wyżej terminu, ściągną na siebie karę i skutki art. 340 i 341 K. K. G. i P. zagrożone.

Lublin 3 (15) Września 1874 r.
Prezes Radca Dworu,
J. Ziemięcki.
Podpisarz Półtawski.

N. D. 6678. Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje do publicznej wiadomości, że od dnia 1 (13) Listopada r. b. włącznie, bieg pociągów na tejże Drodze, zmienionym zostaje w sposób następujący:

A. Pociągi Kurjerskie z powozami klasy 1-ej i 2-ej.

1) W kierunku od Warszawy (Pragi) do Brześcia.

Wychodzący z Warszawy (Pragi) o godzinie 10 minut 44 **wieczorem**, z Siedlec o godzinie 12 minut 52, z Biały o godzinie 2 min. 53, będzie przybywał do Brześcia o godz. 3 minut 52 **po północy**.

2) W kierunku od Brześcia do Warszawy (Pragi).

Wychodzący z Brześcia o godz. 12 min. 40 **w nocy**, z Biały o godzinie 1 min. 42, z Siedlec o godz. 3 min. 41, przybywać będzie do Warszawy Pragi) o godz. 5 min. 48 **z rana**.

B. Pociągi Pocztowe z powozami klasy 1-ej, 2-ej i 3-ej.

3) W kierunku od Warszawy (Pragi) do Brześcia.

Wychodzący z Warszawy (Pragi) o godzinie 3 minut 38 **po południu**, Siedlec o godz. 6 min. 7, z Biały o godz. 8 min. 30, przybywać będzie do Brześcia ogodz. 9 min. 38 **wieczorem**.

4) W kierunku od Brześcia do Warszawy (Pragi).

Wychodzący z Brześcia o godz. 7 minut 38 **z rana**, z Biały o godzinie 8 minut 53, z Siedlec o godz. 11 min. 19, przybywać będzie do Warszawy (Pragi) o godz. 1 min. 38 **po południu**.

C. Pociągi Towarowo-Osobowe z powozami klasy 2-ej i 3-ej.

5) W kierunku od Warszawy (Pragi) do Brześcia.

Wychodzący z Warszawy (Pragi) o godz. 8 m. 56 **z rana**, z Siedlec o godz. 12 min. 26 po południu, z Biały o godz. 3 min. 41, przybywać będzie do Brześcia o godzinie 5 min. 13, **po południu**.

6) W kierunku od Brześcia do Warszawy (Pragi).

Wychodzący z Brześcia o godz. 11 minut 57 **przed południem**, z Biały o godz. 1 min. 39, po południu, z Siedlec o godz. 5 min. 10, przybywać będzie do Warszawy (Pragi) o godz, 8 min. 35 **wieczorem**.

Pociągi Kurjerskie i Pocztowe, nie będą się zatrzymywały na przystankach, Dębe-Wielkie, Cegłów i Szaniawy.

Warszawa d. 6 Listopada 1874 r.

N. D. 6421. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 10 Października 1873 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie honorowemu obywatelowi F. G. Michin 10-letniego przywileju na nowej budowy piece dla rozżarzania węgla drzewnego.

N. D. 6422. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 artykułu ust. Zb. Pr. T. XI) podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 27 Września 1873 r, otrzymał prośbę od Architekta Kuleszowa o wydanie cudzoziemcowi Schmidt 10-letniego przywileju na udoskonalenia w budowie kotwic i na przyrządy do ich zarzucania oraz wydobywania.

N. D. 6423. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 10 Października 1873 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi D. Ust 5-letniego przywileju na udoskonalenie sposobu i aparatów na otrzymywanie gazu oświetlającego.

N. D. 6739. *Departament Rolnictwa i Przemysłu Wiejskiego.*

Na zasadzie 145 artykułu XI tomu ustawy o przem. fabryk i zakładów zbiór praw i postanowień (wyd. 1857 r.) niniejszem ogłasza, że w dniu 16 Października roku bieżącego otrzymał prośbę od prusskiego poddanego Esmarcha o wydanie mu 10-letniego przywileju na sposób zastosowania zegarowego mechanizmu, do wprowadzenia w ruch zboża, w wynalezionej przez niego maszynie do suszenia zboża.

D. N. 6754. *Syndycy tymczasowi masy upadłości Izaaka Brodskiego w Warszawie.*

Wzywają wszystkich sprawdzonych wierzycieli masy upadłości Izaaka Brodskiego, iżby się stawili osobiście lub przez pełnomocników w dniu 4 (16) Listopada r. b. o godzinie 5 z południa, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie dla wysłuchania sprawozdania z dotychczasowych czynności Syndyków tymczasowych w masie upadłości Brodskiego, przedstawienia kandydatów na Syndyków ostatecznych lub uchwalenia dalszego postępowania w interesie tejże masy.

Henryk Bruner Patron.
Henryk Silberlast.

OTWARCIE SPADKOWE. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 4771. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Radomiu.*

Ogłasza wiadomość o otwartych spadkach po zmarłych:

1. Marjannie Lewkowiczowej i Cale Chwat vel Siwek co do własności nieruchomości w Radomiu N. hyp. 169, oraz po tym ostatnim co do praw używania z tej nieruchomości w dziale III pod Nr 5 i 6, a co do sum w dziale IV pod Nr. 7 i 8 przez zastrzeżenie zapisanych.

2. Edwardzie Niemojewskim co do sumy rs. 4,500 pod Nr. 2 działu IV w wykazie dóbr Dobromierza i rs. 32,125 w wykazie dóbr Końskie Wielkie z okręgu Konieckiego w dziale IV pod Nr. 74 intabulowanych.

3. *a)* Mateuszu Dobieckim co do tytułu własności dóbr Krzyżanowice z okręgu Soleckiego *b)* sumy rs. 6,000 w wykazie dóbr Jankowic Kościelnych z okręgu Radomskiego w dz IV pod Nr. 7, *c)* sumy rs. 1 500 na dobrach Bujaku z okręgu Soleckiego pod N. 2 działu IV *d)* prawa sprzedaży drzewa w wykazie dóbr Leżenic z okręgu Kozienickiego w dziale III pod Nr. 11 zabezpieczonych.

4. Hasklu Orleanie co do ostrzeżenia dla sumy rs. 600 z procentem i kosztami od Nr. 12 działu IV wykazu dóbr Rembowa z okręgu Staszowskiego; do regulacji których termin na dzień 6 (18) Lutego 1875 r. wyznaczam.

Radom d. 26 Lipca (7 Sierpnia) 1874 r.
Juljan Tirpitz.

N. D. 4755. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Jakóba Erdberg, wierzyciela summ: rsr 1,400 i rs. 5,450 na dobrach Russów z okręgu Kaliskiego w dziale IV wykazu hypotecznego pod N. 8 i 10 hypotekowanych.

2. Henryety Lukas, wierzycielki sumy rs. 169 kop. 66 w dziale III wykazu hypotecznego dóbr Wielka Wręczyca z okręgu Częstochowskiego, pod Nr. 7a na prawie posiadania wieczystemi czasy dwóch pustych ról, subintabulowanej.

3. Abrachama Hejman, właściciela nieruchomości Nr. 583, oraz domu zatylnego czyli oficyny z placem, podwórzem, stajniami, komorą, drwalnikami i ogrodem z nieruchomości Nr. 396 w mieście Kaliszu położonych, oraz wierzyciela sumy rs. 900 z większego kapitału rs. 1,800 na nieruchomości Nr. 48 w mieście Kaliszu położonej zabezpieczonego pochodzącej; tudzież

4. Aleksandry z Karczewskich Dąbrowskiej wierzycielki sumy rs. 750 na dobrach Sławęcin z okręgu Konińskiego pod Nr. 4 działu IV wykazu hypotecznego zabezpieczonej.

Otworzyły się spadki do regulacji których, termin prekluzyjny na dzień 1 (13) Lutego 1875 r. w Kancelarji mojej w Kaliszu wyznaczam.

Kalisz d. 16 (28) Lipca 1874 r.
A. Paszkowski.

N. D. 4754. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.*

Ogłasza o otwarciu się następujących spadków:

1. Po Janie hr. Renard, zmarłym d. 7 Marca r. b. co do tytułu własności dóbr ziemskich: a) Modrzejów, Sielce i Pogonia; b) Góra Siewierz; c) Strzyżowice; d) Klucze; ad *a* w okr. Olkuskim, ad *b* i *c* pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Żarkach, gubernji Petrokowskiej, ad *d* w okr. Olkuskim, gubernji Kieleckiej położonych.

2. Po Karolu Godeffroy zmarłym d. 7 (19) Czerwca r. b. co do tytułu własności dóbr Własnowice, w okr. Sąd. Stopnickim, gubernji Kieleckiej znajdujących się, tudzież co do sum rubli 1,500 i rs. 1,800 na tychże dobrach pod N 27 i 32 dz. IV wykazu hypotecznego zapisanych.

3. Po Walentym Kobierzyckim, zmarłym d. 8 Czerwca r. b. co do sumy rs. 2,306 z większej 21,000 rs. pochodzącej, na dobrach Ludynia z okr. Kieleckiego w dz. IV wykazu pod Nr. 41 zahypotekowanej.

4. Po Karolinie Szczepanowskiej, zmarłej d. 30 Marca (11 Kwietnia) r. b. co do tytułu własności nieruchomości w mieście gubernialnem Kielcach Nr. pol. 105 a hypotecznym 273 lit. A oznaczonej; do regulacji których termin prekluzyjny na dzień 1 (13) Lutego 1875 roku w Kancelarji mej jest wyznaczony.

Kielce d. 18 (30) Lipca 1874 r.
Grzegórz Juszyński.

N. D. 4757. *Pisarz Sądu Pokoju w Mławie.*

Po śmierci.

1. Tomasza Szawłowskiego współwłaściciela części wsi Kocięcino Tworki lit. C i zarazem wierzyciela sumy rs. 180 w Dziale IV pod Nr. 2, oraz połowy sumy rs. 300 w tymże Dziale pod Nr. 6 na tejże samej części zahipotekowanych.

2. Matyldy z Barcikowskich, 1° ślubu Harrych, 2° Adamskiej, właścicielki domu i innych nieruchomości, w mieście powiatowem Sierpcu dawniej pod Nr. 149 obecnie Nr. 230 oznaczonych.

3. Sebestjanny z Volertow Rosenthal współwłaścicielki domu z placem i zabudowaniami, na wsi Włukach małych czyli Piaskach pod Nr. 4, pod miastem Sierpcem, i Franciszka Ksawerego Myślińskiego wierzyciela sumy rs. 300 w Dziale IV pod Nr. 1 na tejże nieruchomości, to jest na rzeczonym domu na Włukach zahipotekowanej.

Otworzyły się spadki do uregulowania których i zamknięcia postępowania spadkowego, termin na dzień 17 Lutego (1 Marca) r. p. 1875 w Sądzie tutejszym wyznaczyłem.

Mława d. 19 (31) Lipca 1874 r.
2—2 W. Czerwiński.

N. D. 4756. *Pisarz Sądu Pokoju w Ostrołęce.*

Po śmierci: 1) Macieja Mystkowskiego, właściciela fortuny na wsi Zaremby Swięchy, powiecie Ostrowskim; 2) Adama Kaczyńskiego, właściciela fortuny na wsiach Kaczynie, Tobolicach, Kaszynie, Starej wsi i Stepno Michałkach, w powiecie Ostrołęckim. 3) Chaima Tykocinera, wierzyciela sumy rs. 360 z przywiązanym do niej prawem zastawy nieruchomości w mieście powiatowem Ostrołęce, pod Nr. 51 położonej, na tychże nieruchomościach otwartej; wszystkich w gubernji Łomżyńskiej nateraz sytuowanych.

Toczy się postępowanie spadkowe, do uregulowania którego termin prekluzyjny na d. 5 (17) Lutego 1875 r. wyznaczam.

Ostrołęka d. 16 (28) Lipca 1874 r.
Stępowski.

REGULACJE HYPOTECZNE. УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 6776. *Sąd Pokoju w Mławie. Wydział Hypoteczny.*

Ogłasza: że regulacja nowych hipotek następujących nieruchomości:

1. Domu drewnianego dachówką krytego w mieście powiatowem Mławie przy ulicy Działdowskiej pod Nr. 270A przez Mendla Rozen na nabytym wraz z żoną jego Frymetą z Marymontów Rozen od Jana i Marjanny małżonków Muzińskich oraz od Jana i Piotra braci Sadkowskich gruncie wzdłuż ku wsi Wólce ciągnącym się pobudowanego.

2. Dwóch oficyn murowanej i drewnianej z zabudowaniami i placami w mieście powiatowem Mławie przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 253b pobudowanych na ogrodzie nabytym przez Teofila i Antoninę małżonków Rudzińskich oraz przez Józefa i Juljannę również małżonków Rudzińskich od Salomei z Zbikowskich 1° ślubu Czajkowskiej powtornego Ausmanier.

3. Nieruchomości w mieście powiatowem Sierpcu pod Nr. 307 położonych do własności Jakóba Wólka Arak i żony jego Sury z Latow Arak należeć mających, i

4. Domu z oficyną i zabudowaniami wraz z placami w mieście powiatowem Sierpcu przy ulicy Warszewskiej pod Nr. 392 położonych przez Jakóba Gerlitz od Haskla Czarnoczapki na własność nabytych, odbędzie się w Sądzie tutejszym co do nieruchomości pod pozycjami 1 i 2 wyżej opisanych, w dniu 17 Lutego (1 Marca) 1875 r. a co do nieruchomości dalszych pod pozycjami 3 i 4 wymienionych w dniu następnym to jest 18 Lutego (2 Marca) t. r.

Ogłoszenie decyzji względem tych regulacji zapaść mających nastąpi w dniu 21 Lutego (5 Marca) 1875 r. Wzywa przeto właścicieli i interesantów, ażeby w powyższych terminach do regulecji wyznaczonych, zaopatrzeni w dokumenta osobiście lub przez pełnomocników, prawnie upoważnionych stawili się przed Pisarzem Sądu tutejszego regulację tę dopełnić mającym pod skutkami prekluzji z art. 154 i 160 prawa o hipotekach z r. 1818 oraz dalszemi z tegoż prawa wynikającemi.

Mława d. 19 (31) Października 1874 r.
Podsędek W. Loberti.

N. D. 6752. *Sąd Pokoju w Grójcach. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej regulacji nowej hipoteki nieruchomości miejskiej a mianowicie:

Domu drewnianego wraz z garbarnią i trzema szopami także z drzewa, oraz placem wynoszącym w ogóle przestrzeni 413 i $^{5}/_{10}$ sążni kwadratowych pod № 125 w mieście powiatowem Grójcach, gubernji Warszawskiej położonego, obecnie do Gustawa Galle należącego.

Zawiadamia interesantów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 1 (13) Lutego 1875 roku.

Wzywa ich przeto, aby do takowej sami osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie powyższym podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa hypotecznego z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji oznaczonym niestawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesantów na karę od rs. 1 kop. 50 do rs 7 kop. 50 skazany zostanie i podług art. 150 tegoż prawa utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w dniu 8 (20) Lutego 1875 r. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Grójce d. 24 Października (5 Listop.) 1874 r.
Józef Borowski, Pisarz.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 6680. *Zarząd Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu.*

Zawiadamia niniejszem, że 15 (27) Listopada r. b. o godzinie 1-ej z południa w Zarządzie tegoż Uniwersytetu odbędzie się licytacja (in minus) przez opieczętowane deklaracje, na dostawę dla Uniwersytetu drzewa opałowego i kamiennego węgla przez ciąg roku jednego t. j. od 1 (13) Stycznia 1875 do 1 (13) Stycznia 1876 roku.

Warunki licytacyjne i formę deklaracji można przejrzeć w kancelarji Zarządu Uniwersytetu, każdodziennie od godz. 10 z rana do 3 po południu, oprócz dni świątecznych i niedzielnych.

Warszawa d. 25 Października 1874 r.
2—3.

N. D. 6707. *Zarządzający Cesarskiemi Warszawskiemi Pałacami.*

Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. o godzinie 11 z rana, w biórze Zarządu Pałaców Cesarskich w b. Zamku Królewskim, odbędzie się licytacja na dostawę w ciągu roku 1875 przedmiotów do oświetlenia na potrzeby tegoż Zarządu w przybliżonej ilości to jest: oliwy do lamp 50 funtów, od ceny 25 kop. za funt; oleju preparowanego 700 wiader, od ceny rs. 4 za wiadro; nafty amerykańskiej garncy 70, od ceny 65 kop. za garniec; swiec staerynowych 800 funtów, od ceny kop. 27 $^{1}/_{2}$ za funt; swiec łojowych funtów 400, od ceny kop. 18 za funt; knotów bawełnianych do latarń i lamp 690 arszynów, podług 9 wzorów, od ceny kop. 2 ch do kop. 12 za arszyn i 45 funtów stoczka woskowego, od ceny kop. 80 za funt.

Do licytacji dopuszczeni będą ci konkurenci, którzy przedstawią dowody na prowadzenie handlu. Odbywać się zaś ona będzie głośno i rozpocznie się od cen wyżej oznaczonych. Ci zaś z konkurentów którzy nie stawią się do licytacji, mogą przedstawić lub przesłać do Zarządu Pałaców zapieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny rs. 1 kop. 70, adresowane na imię Zarządzającego Pałacami i z nadpisem na kopercie: „Deklaracja na dostawę przedmiotów oświetlenia” Deklaracje te należy przedstawić niepóźniej jak na godzinę 11-tą z rana wyznaczonego dnia do licytacji. Napisane zaś być winne w języku Russkim, podług wzoru jednocześnie w Dzienniku Warszawskim Ruskim i w Gazecie Policyjnej podanego, nadto wyraźnie bez wszelkich poprawek i skrobań. Rozpieczętowanie deklaracji nastąpi niezwłocznie po ukończeniu licytacji głośnej. Konkurenci zgłaszający się osobiście, bądź też przez podanie deklaracji, obowiązani przedstawić jednocześnie jako kaucję sumę rs. 650 w gotowiźnie, lub dozwolonemi przepisami biletami kredytowych instytucji, podług ustanowionego na kaucje kursu.

Warunki szczegółowe mogą być przeglądane i czytane w biórze Zarządu Pałaców codziennie z wyjątkiem dni świątecznych i niedzielnych od godziny 9 z rana do 3 po południu.

Warszawa d. 26 Paźdz. (7 Listop.) 1874 r.
p. o. Zarządzającego Pałacami,
Rzeczywisty Radca Stanu, Kwieciński.
Buchalter, Komosiński.

N. D. 6737. *Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy.*

Dyrekcja ogłasza niniejszem, iż z powodu zapłacenia wszelkich przypadających Towarzystwu należności z nieruchomości N. 567 oraz 119A i 119B, rozpoczęte przez Towarzystwo sprzedaże publiczne tych nieruchomości, miejsca mieć nie będą.

Jednocześnie Dyrekcja ponawiając poprzednio swe ogłoszenia, podaje do wiadomości, że sprzedaż nieruchomości przy ulicy Nowy Swiat pod N. 1231 położonej, odbędzie w d. 5 (17) Listopada r. b. o godzinie 11-ej przed południem w kancelarji Hypotecznej Marcelego Zielińskiego Rejenta.

Warszawa d. 28 Paź. (9 List.) 1874 r.

N. D. 6759. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Radomiu.*

S p r o s t o w a n i e.

W ogłoszeniu Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Radomiu d. 19 Września (1 Października) 1874 r. Nr. 3345, wydrukowanem w Dzienniku Warszawskim N. 207 z d. 5 (17) Października 1874 r. o sprzedaży drugiej ostatniej dóbr, zaszła pomyłka co do dóbr Stobiec zamiast wydrukowac: że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12579 wydrukowano mylnie, że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12179, oraz co do tychże samych dóbr Stobiec w tytule „Uwaga” zamiast wydrukować że pozostanie do umorzenia pożyczki z dóbr Stobiec rs. 10936 k 30 wydrukowano mylnie rs 10536 k. 30.

Co się niniejszem prostuje

Radom d. 28 Paźdz. (9 Listopada) 1874 r.
za Prezesa, Jan Łuczyński.
p. o. Pisarza, J. Malczewski.

N. D. 6663. *Zarząd Intendentury Warszawskiego Okręgu Wojennego.*

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że na zasadzie planu przedstawionego Radzie Wojennej w przedmiocie przygotowania produktów żywności na rok przyszły 1875, odbywać się będzie w Radzie Wojennej Warszawskiego Okręgu, publiczna licytacja na dostawę **prowiantu** i **owsa na 1875 rok dla Okręgu Warszawskiego** w następujących terminach:

a) **prowiantu**, to jest **żyta, mąki, jęczmienia** i **kaszy;**

1. Dla gubernji Warszawskiej i Siedleckiej, oraz dla magazynów w Brześciu Litewskim, w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) r. b.
2. Dla gubernji Kaliskiej, Petrokowskiej, Radomskiej i Kieleckiej, w dniu 25 Listopada (7 Grudnia) r. b.
3. Dla gubernji Lubelskiej, Płockiej, Łomżyńskiej i Suwałkskiej, w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) r, b.

b) **owsa, na czas zbioru wojsk pod Warszawą;**
w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) r. b.

Przytem Zarząd Intendentury Okręgowej nadmienia, że ogłoszenie Ministerjum Wojny o porządku przygotowania tych produktów, będzie opublikowane dodatkowo; wiadomości zaś o ilości produktów, żądanych do dostawy, oraz termina w jakich dostawa ma być uskutecznioną, jak nie mniej warunki szczegółowe tej dostawy, interesanci mogą przeglądać codziennie w biórze Zarządu Intendentury Okręgu Warszawskiego w dniach i godzinach biórowych, poczynając od 12 Listopada roku bieżącego.

Warszawa d. 24 Października 1874 r.
Intendent Okręgu, General Major Pawłow.
Naczelnik Wydziału, Szymkiewicz.

N. D. 6659. Zarząd Wschodniego Okręgu Górniczego.

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej że w biórze tegoż Zarządu w Suchedniowie, odbywać się będą publiczne licytacje za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych, mianowicie:

Licytacje in plus.

1) W dniu 11 (23) Listopada 1874 r. o godzinie 11 z rana, na sprzedaż żelaza z magazynu Selpijskiego.

2) W dniu 12 (24) Listopada 1874 r. o godzinie 11 z rana, na sprzedaż żelaza i wyrobów Suchedniowskiego i Samsonowskiego magazynów.

3) W dniu 13 (25) Listopada 1874 r. o godzinie 11 z rana, na sprzedaż żelaza i wyrobów z magazynu Białogońskiego.

4) W dniu 19 Listopada (1 Grudnia) 1874 r. o godzinie 11 z rana, na sprzedaż żelaza lanego z zakładów Mostokowskiego, Rejowskiego i Mroczkowskiego.

Licytacje in minus.

5) W dniu 19 Listopada (1 Grudnia) 1874 r. o godzinie 11 z rana, na dowózkę w 1874 roku do zakładu Bzinskiego 200 koszy węgla, z obwodu Chucisko, poczynając od 45 $^{1}/_{2}$ kop. za kosz.

O ilości, cenach i gatunkach żelaza, wyrobów i żelaza lanego, można powziąść szczegółowe wiadomości w Zarządzie Wschodniego Okręgu Górniczego w Suchedniowie, a o przedmiotach produktów naznaczonych na sprzedaż można się przekonać we właściwych Zakładach i magazynach.

Obowiązujące warunki szczegółowe powyżej przytoczonych licytacji, można przeglądać we wzmiankowanym Zarządzie Górniczym i w Departamencie Górnictwa, codziennie, z wyjątkiem świąt i dni galowych.

Suchedniów d. 16 Października 1874 r.
Sekretarz Okręgu, Jokel

N. D. 6751. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Wawrzeńca Bogdan emeryta, w Warszawie dawniej pod Nr. 1618*l* obecnie pod Nr. 2765*b* zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Gepner Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 568 zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1000 w Listach Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego z r. 1869 pięcioprocętowych i kuponem bieżącym z procentem 5% od dnia 28 Kwietnia (10 Maja) 1874 r. i kosztów od Mateusza Lipińskiego Obywatela właściciela dóbr ziemskich Podkonice Wielkie w Okręgu Rawskim Gubernji Petrokowskiej położonych, tamże zamieszkałego, protokółem Mikołaja Magnuskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 9 (21) Października 1874 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

D O B R A Z I E M S K I E

Podkonice Wielkie, w gminie Boguszyce, Parafji Krzemienica Okręgu Rawskim, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Rawie, Trybunału Cywilnego w Warszawie i w Gubernji Petrokowskiej położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika należące i w tegoż posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hipotecznie obciążone, przybliżonej rozległości około włuk ośmiu miary nowopolskiej obejmujące. Dobra te przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie dnia 20 Czerwca (2 Lipca) 1874 r. na satysfakcją zaległych rat zajęte zostały.

Na gruncie dóbr powyższych są następujące z a b u d o w a n i a:

1. Dwór z drzewa gontami kryty z kominem murowanym i z przystawką również gontami krytą.
2. Stodoła z bali słomą poszyta.
3. Młyn wodny na rzece Krzemionce z drzewa, gontami kryty, z kominem stangowym, który dzierżawiony jest przez Walentego Chromińskiego za umową piśmienną dnia 13 Grudnia 1873 roku zawartą do dnia Ś. Jana 1877 roku za cenę rocznie po rs. 120, i obowiązany utrzymywać młyn i groble w porządku i ma dodane do tego cztery morgi gruntu i morgę łąki. Staw przy młynie będący dzierżawi Jojne Kiszka za kontraktem prywatnym daty 28 Kwietnia 1874 roku do dnia 28 Kwietnia 1875 roku za cenę rocznie rs. 45, prócz tego w ciągu roku ma dodać 10 funtów ryb szczupaków.
4. Most na słupach na rzece Krzemionce.
. Karczma w węgieł z drzewa słomą poszyta o dwóch kominach murowanych, z której Szaja Argiewicz Karczmarz płaci rocznie rs 60.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Stanisława Gepner Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 568 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Woźniak Józefowi Wójtowi gminy Boguszyce do której to gminy dobra Podkonice Wielkie należą we wsi Boguszyce Okręgu Rawskim Gubernji Petrokowskiej urzędującemu na ręce własne, dnia 9 (21) Października 1874 roku.

2. W. Janowi Jankowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Rawie, tamże urzędującemu, na ręce własne, dnia 10 (22) Października 1874 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie dnia 23 Października (4 Listopada) 1874 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń, przy ulicy Długiej pod № 549 o godzinie 10-ej z rana, dnia 10 (22) Grudnia 1874 roku.

Sprzedażą kierować będzie Stanisław Gepner, Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 25 Paź. (6 Listop.) 1874 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie

Warszawa d. 25 Paź. (6 Listop.) 1874 r.
R. Linowski.

N. D. 6853.

Podpisani: Michał Szymanowski Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu pod Nr. 471a i Szymon Sonenberg Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nr. 587 w Warszawie zamieszkali, stosownie do art. 960 K. P. S. i. n., wiadomo czynią i ogłaszają, że wyrokami Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 22 Lutego (6 Marca) 1874 r. pomiędzy Jakóbem Epstein kupcem, sukcesorem ng. Adama Epstein w Warszawie pod Nr. 1778*e* zamieszkałym, a współsukcesorami tegoż Adama Epstein jako to: Władysławem Epstein kupcem i Amelją z Epstejnów Rosenblum, Dawida Rosenblum Bankiera żoną, w asystencji i za upoważnieniem męża czynić winną, w Warszawie pod № 1065a zamieszkałemi, zapadłym, nakazany został dział dwóch

NIERUCHOMOŚCI

w Warszawie pod Nr. Nr. 2492*a* i 2316*c*, w Cyrkule Policyjnym 5 i 6 Powązkowskim, w gminie Magistratu miasta Warszawy, pod jurisdykcją Sądu Pokoju okręgu i miasta Warszawy Wydziału II, na gruncie częścią dziedzicznym a częścią czynszowym położonych, z których opłaca się do Magistratu miasta tytułem czynszu razem rs. 45 kop. 45 rocznie, graniczących na wschód z posesją Nr. 2287*b*, na zachód z ulicą Przyokopową i posesją № 2288, na południe z ulicą Gęsią i z posesją № 2288*a*, na północ z posesją Nr. 2313*f*, prócz tego nakazaną została opinja biegłych powyższych Nieruchomości, o możności dogodnego podziału, w naturze sprzedaż tychże przez publiczną licytację postanowioną i do kierowania sprzedażą, oraz czynnościami działowemi, W. Konstanty Gruszecki Sędzia Trybunału delegowany został.

Relacją w d. 11 (23) Marca 1874 r. sporządzoną biegli podział w naturze tychże Nieruchomości za niemożliwy uznali, i takowe łącznie z przyrządami i utensyljami fabrycznemi, na rs. 100,263 kop. 20 oszacowali, którą tą opinję i taksę Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem z d. 1 (13) Maja t. r. zatwierdził.

Nieruchomości powyższe sprzedane zostaną łącznie i wraz z przyrządami, aparatami i utensyljami do fabryk mydła, świec stearynowych, i przetworów chemicznych, dawniej na gruncie tych posesji prowadzonych odnoszących się, a to przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale II odbyć się mającą, która się zacznie od powyższego taksą biegłych wykrytego szacunku.

Po odbyciu w d. 16 (28) Lipca 1874 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży powyższych Nieruchomości, termin do II publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został na dzień 28 Sierpnia (9 Września) t. r. godzinę 10-tą z rana. Termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale II przed W. Konstantym Gruszeckim Sędzią tegoż Trybunału.

Szczegółowy zbiór objaśnień i warunki licytacyjne, oraz taksę, przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Wydziału II tegoż Trybunału jak również u podpisanych sprzedaż popierających Obrońców.

Michał Szymanowski, Obr. p. S.
Szymon Sonenberg, Patron.

Po odbyciu w czasie powyższym przygotowawczego przysądzenia, termin do ostatecznego przysądzenia Nieruchomości Warszawskiej Nr. 2492*a* i 2316*c* oznaczonych na d. 16 (28) Września r. b. 1874 godzinę 1 $^{1}/_{2}$ z południa wyznaczony został. Termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale II przed W. Gruszeckim Sędzią delegowanym. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 100263 kop. 20. Vadium wymagane jest rs. 6000.

Warszawa d. 2 (14) Września 1874 r.
Michał Szymanowski, Obr. p. S.
Szymon Sonenberg, Patron.

Gdy termin powyższy dla braku licytantów spełzł bez skutku, Trybunał wyrokiem z d. 27 Września (9 Października) 1874 r. taksę Nieruchomości powyższych o $^{1}/_{3}$ część obniżył, licytacją od sumy rs. 66,802 kop. 13 $^{1}/_{3}$ rozpocząć postanowił i nowy termin do ostatecznego przysądzenia na d. 15 (27) Października 1874 r. godzinę 1 $^{1}/_{2}$ z południa wyznaczył. Termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału wyżej wskazanem w Wydziale II przed W. Gruszeckim Sędzią delegowanym. Licytacja rozpocznie się od sumy powyższej rs. 66,802 kop. 13 $^{1}/_{3}$. Vadium rs. 6000.

Warszawa d. 30 Wrześ. (12 Paźdz.) 1874 r.
Michał Szymanowski, Obr. p. S.
Szymon Sonenberg, Patron.

Gdy i ten termin spełzł dla braku konkurentów, Trybunał tutejszy wyrokiem z d. 25 Października (6 Listopada) r. b. taksę powyższych Nieruchomości jeszcze o $^{1}/_{3}$ część a mianowicie do sumy rs. 44,561 kop. 42 obniżył i nowy termin do ostatecznego przysądzenia tychże Nieruchomości na dzień 12 (24) Listopada 1874 r. godzinę 1 $^{1}/_{2}$ z południa wyznaczył. Termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału wyżej wskazanym, w Wydziale II przed W. Gruszeckim Sędzią delegowanym. Licytacja zacznie się od sumy rs. 44,561 kop. 42. Vadium rs. 6000.

Warszawa d. 29 Paź. (10 Listop.) 1874 r.
Michał Szymanowski, Obr. p. S.
Szymon Sonenberg, Patron.

N. D. 6775.

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod № 489*c* zamieszkały, zawiadamia i ogłasza niniejszem, iż na żądanie Eufemji Kamińskiej, po Stanisławie Kamińskim pozostałej wdowy, jako matki i głównej opiekunki nieletnich: Eufemji i Janiny Heleny, w małżeństwie z niegdy Stanisławem Kamińskim spłodzonych córek, w Warszawie przy ulicy Chmielnej pod Nr. 40 zamieszkałej, zapadły w Trybunale Cywilnym w Warszawie dwie decyzje: pierwsza z d. 23 Lutego (7 Marca) 1874 r. sprzedaż w drodze beneficjalnej nieruchomości Nr. 43 w osadzie Piasecznie, Okręgu Warszawskim, położonej, a do wyżej wymienionych nieletnich należącej, oraz taksę tejże nieruchomości nakazująca, druga z d. 7 (19) Września 1874 r. taksę biegłego zatwierdzająca.

Na podstawie przeto powyższych dwóch decyzji sprzedaną będzie przez publiczną licytację Sądową w drodze beneficjalnej przed W-ym Emerykiem Kozerskim Sędzią Trybunału Cywilnego w Warszawie delegowanym, w Wydziale III tegoż Trybunału odbyć się mającą:

NIERUCHOMOŚĆ,

№ 43 w osadzie Piasecznie, O-gu i Powiecie Warszawskim położona, której rozległość i wartość opisane są szczegółowo w taksie biegłego w Kancelarji Podpisarza Trybunału Wydziału III złożonej, a której wartość ogólna rzeczoną taksą wykryta wynosi rs. 2428 kop. 93 $^{1}/_{2}$ i od takiej też sumy licytacja się zacznie.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w d. 13 (25) Września 1874 r. termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia tejże nieruchomości na d. 25 Października (6 Listopada) 1874 r., godzinę 2 z południa wyznaczony został, i takowy odbędzie się przed W. Emerykiem Kozerskim Sędzią delegowanym, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549, w Wydziale III.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzany być może w Kancelarji Podpisarza Trybunału Wydziału III i u podpisanego sprzedaż popierającego Adwokata w jego Kancelarji przy ulicy Miodowej pod Nr 489*c*.

Warszawa d. 18 (30) Wrzesnia 1874 r.
Leon Krysiński, Adwokat.

Następnie po odbyciu w d. 25 Października (6 Listopada) 1874 r. drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży a zarazem przygotowawczego przysądzenia, termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 11 (23) Listopada 1874 r. godzinę 2 z południa wyznaczony został, i takowy odbędzie się przed W. Emerykiem Kozerskim Sędzią delegowanym, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549, w Wydziale III.

Licytacja w tym terminie zacznie się od sumy rs 2428 kop. 93 $^{1}/_{2}$, jako całkowitego szacunku taksą biegłego wykrytego.

Warszawa d. 29 Paźdz. (10 Listop.) 1874 r.
Leon Krysiński, Adwokat.

N. D. 7774. Zajęte w egzekucji Sądowej ruchomości, jako to: suknia perkalikowa, paltocik damski, w dniu 1 (13) Listopada 1874 r. o godzinie 8 z rana za Żelazną bramą, stół, kuferek, młynek przenośny do mielenia zboża o dwóch kamieniach o godzinie 9 za Żelazną bramą, komoda, zegar staroświecki o godzinie 10 na Muranowie w d. 6 (18) Listopada r. b., przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 30 Paźdz. (11 Listop.) 1874 r.
A. Gawryłow Komornik.

N. D. 6773. Prawnie zajęte ruchomości jako to; meble machoniowe, lustro, zegar, naczynia różne stolarskie, różne kawałki drzewa, spódnica materjalna, dwa lichtarze srebrne, i t. p. w dniu 31 Października (12 Listopada) 1874 r. o godzinie 12 za Żelazną Bramą, w dniu 4 (16) Listopada 1874 r., o godz. 10 rano na Sewerynowie, w d. 8 (20) Listopada r. b. o godz. 10 rano na Muranowie w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Zakrzewski Komornik pod Nr. 1789
(13 nowy S to Jerska)

N. D. 6755. W wykonaniu wyroku Trybunału Cywilnego w Siedlcach z dnia 17 (29) Września 1874 r., podpisany Patron Trybunału zawiadamia strony interesowane, iż na dobrach ziemskich Skurcu część C w dziale IV wykazu hipotecznego pod Nr. 3 jest zapisana kaucja rs. 450 za Stanisławem Lipnickim Notarjuszem, powiatu Łukowskiego, a pod Nr. 14 podobnież taka sama kaucja za Juljanem Lipnickim Rejentem powiatu Łosickiego, i zarazem wzywa aby w ciągu trzech miesięcy od niniejszego ogłoszenia, jeżeli mają jakie pretensje do wyszłych z urzędowania Rejentów, izby stawili się przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach i stosowne wnioski oppozycyjne przeciwko wykreśleniu tych kaucji zadyktowali, w przeciwnym razie z upływem wyżej zakreślonego czasu, obydwie kaucje za Lipnickiemi wystawione, wykreślone zostaną.

Cyprian Gumowski.

Дозволено цензурою
w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.